

20 gr.
Cena prenumeraty
w Łodzi:
Mies. z dod. ilustr. 4,20 zł.
Dla rob. 3,70.
Odeszanie do domów 30 gr.
z przez poczt.
Mies. y dod. ilustr. 5,20 zł.
Cena Łodzią egz. 27 groszy.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVIII r.

istnienia

redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWIŃ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Środa, dnia 1 kwietnia 1925 r.

Zahartowani chłopcy.



Szwajcarscy chłopcy są tak dalece zahartowani, że mogą sobie pozwolić na kąpiel w śniegu, która dla niejednego „piecucha” była próbą śmiertelną.

Jak Niemcy za nos wodzą Anglików.

W chwili, gdy ze strony Anglii mnożą się zamachy na całość Polski, czy też na prawa jej w Gdańsku, oraz w chwili gdy za zło to usługujących bardzo dla Berlina Stanów Zjednoczonych dźwiga się z każdym dniem Rzesza niemiecka, godzi się przypomnieć jednego z największych publicystów amerykańskich Franka H. Simmondsa. Chodzi o ostrzeżenie z przed piecitu jeszcze laty, rzucone ze szpalt dziennika „New York Tribune”. Jest to coś jakby w rodzaju wielkiego „memento”, które w obecnym momencie staje się niezwykle aktualnym. Szczególnie teraz gdy Anglia za cenę porzeczenia bezpieczeństwa Francji usiłuje przekupić gabinet Herriota, aby tenże wyrzekając się przymierza obronnego zdradził Polskę, godzi się zdemaskować intrygę, jaka się kryje poza kulisami tych wszystkich potwornych knowań na zeube Polski i na nieobliczalną szkodę Francji obliczonych.

Szatańska ta intryga niemiecka i zło-wieszce machinacje przewidział jeszcze w r. 1920 Frank H. Simmonds, kiedy to na łamach wymienionego pisma anglo-amerykańskiego powoływał się na przyznanie niemieckiego dyktatora z 1919 r. Erzbergera, który przed zawarciem pokoju pisał:

„Powinniśmy przede wszystkim mieć przed oczyma przyczynę tej wojny. Jest to wojna o panowanie nad światem pomiędzy dwoma wielkimi czynnikami: Kontynentem i Anglosaską rasą w Anglii i St. Zjednoczonych pomiędzy Kartagina a Roma Potęga Kontynentu a potęga mor-

ska Niemcy powinny pamiętać, że obecna wojna jest tylko epizodem w walce z anglosaską rasą o panowanie nad światem, epizodem, który rozwinał się niezupełnie na naszą niekorzyść”.

Później zaś ten sam przywódca „demokratycznych” i „pacyfistycznych” Niemiec, pisząc o Lidze Narodów, zastanawiał się nad szansami Niemiec wygrania tych światowych zapasów z Anglosasami i przyszedł do przekonania, że Anglosasi mają na kontynencie dwie potężne twierdze przeciw Niemcom, mianowicie Francję i Polskę.

Co do Francji, Erzberger pisał, że Niemcy tak ją już osłabili, „iż nie będzie w stanie podnieść się z upływu krwi, lecz choroba toczy ją będzie dalej...”

Pamiętał zaś przytem, co przed wojną pisał teoretyk niemiecki tej wojny, głośny generał Bernardi:

„Musimy tak postąpić z Francją, aby już nigdy więcej nie stanęła na naszej drodze”. Zdaniem więc Erzbergera, cel ten co do Francji już został w znacznej części osiągnięty. Teraz natomiast przyszła kolej Niemcom uporać się z Polską.

W mocarstwowym stanowisku Rzeczypospolitej ten apostoł niemieckiego panowania nad światem widzi zaciemnienie horyzontu dla Niemiec, bo silna Polska na każdym kroku zawadzać będzie szwabskiemu „vaterlandowi”. I opowiada, jak to Niemcy zaraz po wojnie podburzali przeciw Polsce i Czechów i Ukraińców oraz jak ważnym atutem

Towary manufakturowe

Galanteria męska i damska
Jedwabie

Ubiory męskie i damskie na miarę.
Sprzedaż na raty. Sprzedaż na raty.

Jan Tomaszewski i S-ka

Sp. z ogr. odp.

911

ul. 6-go Sierpnia 1, tel. 20-65.

w niemieckiej grze antypolskiej jest Litwa.

Resztę zrobić musi propaganda niemiecka, o której tak pisze:

„Nasza propaganda nie może się na chwilę zatrzymać w rozbudzaniu narodowej samowiedzy w nowo utworzonych krajach: Ukrainie i Litwie i zwraca niu ich przeciwko Polsce... Ale głównym zadaniem jest sła propaganda przez cały szereg następnych lat. Podpisanie pokoju, czysto formalne, nie oznacza oczywiście zatrzymania rozwoju naszych celów politycznych”.

Wobec takiej ewicznej i przewrotnej polityki nie będziemy się dziwić, że ten nowy „liberalny przywódca realnej polityki” niemieckiej kończy ów wykład, wystosowany do swych kolegów w następujących słowach:

„Jeżeli nam się uda pognać Polskę, przyniesie to nam olbrzymie korzyści. Po pierwsze, Francja nie zdoła utrzymać swego stanowiska przez czas dłuższy, po drugie, droga do Rosji będzie otwarta. W tem leży oczywiście przeszkoda w przeprowadzeniu tego wielkiego zadania, jakie leży przed nami. Polska jest jedyna, ale bardzo potężna przeszkoda...”

Jeżeli uda nam się przeszkodzić odbudowaniu silnej Polski, przyszłość stoi jasno przed nami. Wówczas Anglosasi nie będą w stanie zamknąć nam drogi do Rosji. Podejmujemy się odbudowy Rosji mając takie podtrzymanie, będziemy gotowi za lat 10 lub 15 do okupowania Francji bez żadnej trudności. Pochód na Paryż będzie wówczas łatwiejszy, aniżeli w roku 1914-ym. Przedostatni stopień na drodze do panowania nad światem zostanie osiągnięty. Kontynent będzie nasz.

Później nastąpi ostatnie stadium, ostateczna walka pomiędzy potęgą kontynentalną i morską...”

Oto, jakie są cele oraz sposoby intrygi międzynarodowej Niemiec, przystrojonych jakobińska czapka „demokratyzmu” i „republikanizmu”. Jak wiemy zaś, intryga ta zdołała omotać przede wszystkim samych Anglosasów, to jest tych właśnie, w których ona ostatecznie godzi.

Do tego stopnia zdołali Niemcy roz-

Karty świąteczne

bariowo i detalicznie poleca w datym wyborze
A. J. Ostrowski, Piotrkowska 55

kać Anglosasów przywdziałwszy na swe dra-
 pieżne oblicze maskę lojalności, że na tych
 oszukańczych pozorach oparła się cała polity-
 ka brytyjska, tak za premierostwa Lloyd-Ge-
 orge'a, jak za Mac Donalda oraz Baldwina.

W tem prawdziwym oświeceniu ta
 właśnie polityka angielska konsekwentnego
 osłabienia i podminowania Polski na rzecz
 Niemiec, nie jest niczem innym, jak polity-
 ką samobójczą dla Wielkiej Brytanji. Na-
 przód, kosztem Polski, starali się Anglosasi
 o powiększenie raczej Rosji, chociażby nawet
 bolszewickiej, potem, kosztem Francji, dźwi-
 gali na nogi Rzeszę niemiecką pod wzgle-
 dem finansowym i ekonomicznym. Teraz
 znów kosztem Polski pragnęliby przyczynić
 się do terytorjalnego powiększenia Niemiec.

Często też odnosi się wrażenie, że w
 Londynie robi się politykę zagraniczną
 wprost pod dyktandem... Berlina.

((w.))

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych.

(wp) Sejmowa komisja budżetowa
 pod przewodnictwem pos. Gruszki przyjęła
 w trzecim czytaniu budżet Ministerstwa
 Spraw Wojskowych, z tem, że dochody po-
 większono o 1371940 zł. Ogólna więc suma do-
 chodów wynosi 16188862 zł. Rozchody, które
 w preliminarzu rządowym wynoszą
 555.000.000 zł. podwyższono do 727.100.000 zł
 tych.

Pozatem przyjęto szereg rezolucji, do-
 tyczących ułożenia budżetu na rok przyszły
 oraz zmian instrukcji co do zakupów zboża,
 które zmierzają do nabywania go wprost od
 producentów przez ich organizacje.

Na drugim punkcie porządku przyjęto
 szereg rezolucji, dotyczących Ministerstwa
 Kolei.

Budżet w Senacie.

(wp) Senacka komisja budżetowa roz-
 poczęła obrady nad budżetem dnia 22 kwie-
 śnia.

Konkordat w Senacie.

(wp) Obrady nad Konkordatem w Se-
 nacie rozpoczęła się dopiero po świętach Wiel-
 kanocnych.

O bezpośrednią komunikację kolejową z Jugosławią.

(wp) W ministerstwie kolei rozpoczę-
 ła się dnia 30 bm. konferencja w sprawie bez-
 pośredniej komunikacji z Jugosławią. W kon-
 ferencji biorą udział delegaci kolei jugosła-
 wiańskich z wiceministrem kolei p. Awramo-
 wiczem na czele oraz delegaci kolei rumuń-
 skich z generalnym dyrektorem p. Philippim.
 Obrady otworzył p. wiceminister Eberhardt
 poczem objął przewodnictwo obrad naczel-
 nik wydziału p. Tuszycki.

Delegacja biskupów węgierskich w Warszawie.

(wp) Dziś rano przybyli do Warsza-
 wy delegaci biskupów i księży węgierskich
 a mianowicie ksiądz Wassko Józef z Tokaju
 i ks. Sencik Nikon z Sarospatak, aby na za-
 sadzie już zawartego traktatu handlowego
 polsko-węgierskiego porozumieć się z tutej-
 szą kurją biskupią i z bezpośrednimi naby-
 wcami win węgierskich co do importu win
 mszalnych czystych. Delegaci będą przyjęci
 przez zainteresowanych członków gabinetu
 oraz przez kardynała Kakowskiego. W dniu
 jutrzejszym podejmowani będą przez izbę
 handlową polsko-węgierską obiadem w Re-
 sursie Obywatelskiej. Delegaci są gośćmi
 Izby handlowej polsko-węgierskiej. Delegaci
 przybywają z Krakowa, gdzie nadzwyczaj
 serdecznie byli podejmowani przez biskupa
 Sapiechę i tamtejsze duchowieństwo. Zaba-
 wia do dnia jutrzejszego włącznie.

SEJM.

Przebieg wczorajszego posiedzenia.

WARSZAWA 31-3 (PAT) Posiedze-
 nie sejmu.

Po odesłaniu do komisji w pierwszym
 czytaniu projektów ustawy o ratyfikacji kon-
 wencji handlowej z Francją, ratyfikacji trak-
 tatu handlowego i nawigacyjnego ze Szwecją
 oraz kilku drobnych projektów ustaw, przy-
 jęto w 2 i 3 czytaniu projekt ustawy w spra-
 wie mieszanego trybunału rozjemczego pol-
 sko-niemieckiego. Ustawa ta nadal przywi-
 lej eksterytorjalności dla członków tego try-
 bunału jakoteż pomoc sądów krajowych. W
 związku z tą ustawą przyjęto rezolucje, wzy-
 wająca rząd do niedopuszczenia, aby między-
 narodowy trybunał mieszany przewlekał spra-
 wę likwidacji przez niepotrzebne kwestiono-
 wanie przynależności obywatelskiej osób, be-
 dących bezsprzecznie obywatelami pań-
 stwa niemieckiego.

Z kolei izba przystąpiła do dalszej dy-
 skusji nad projektem ustawy o mierniczych
 przysięgłych. Sprawozdawca poseł Posadzki
 polemizował ze stanowiskiem, zajętem przez
 wiceministra oświaty, który broni istnienia
 średniej szkoły mierniczej.

Poseł Paczkowski nie uważa za dopusz-
 czalne tworzenie typu taniego mierniczego

zapomocą produkcji większej liczby kandyda-
 tów o często niedostatecznych kwalifikacjach
 zawodowych. Klub mówcy zgodzi się tylko z
 tem, by kandydaci wstępujący do tych szkół
 fachowych otrzymywali poprzednio wykształ-
 cenie 6 klas ogólnokształcącej szkoły średniej

Poseł Uziembło przemawiał za specja-
 lnymi fachowymi siłami mierniczymi typu
 szkoły średniej, poczem po kilku odziennej
 dyskusji szczegółowej projekt ustawy przyję-
 to w 2 czytaniu.

Następnie izba po przemówieniu p.
 wiceministra skarbu Markowskiego, który wy-
 jaśnił, że obciążenie podatkowe w okręgu
 lwowskiej izby skarbowej w jednym podat-
 nika jest prawie najmniejsze w całej Polsce,
 postanowiła wybrać komisję w składzie 6 po-
 słów celem zbadania działalności izby skarbo-
 wej we Lwowie.

Na tem obrady przerwano. Następnego
 posiedzenie we czwartek o godz. 8-ej popoł-
 dniu, przyczem znajduje się na porządku
 dziennym wnioski nagły w sprawie zabój-
 stwa Wieczorkiewicza i Bagińskiego oraz
 wnioski nagły klub „Wyzwolenie” w sprawie
 rozwiązania sejmu.

Wczorajsze obrady Senatu.

WARSZAWA 31-3 (PAT) Posiedzenie senatu
 w dniu 31 marca 1925 roku. Po referacie p. Kasz-
 nicy (ZLN) przyjęto bez zmiany nowelę do usta-
 wy o państwowej służbie cywilnej, która uniezależnia
 mianowanie i zwalnianie urzędników Najwyż-
 szej Izby Kontroli od Rządu.

Następnie s. Kasznica (ZLN) referował spra-
 wę odroczenia terminu stabilizacji urzędników
 państwowych. Komisja Senatu podziela stanowisko
 Sejmu, wnosi jednak rezolucję: „Senat stwierdza,
 że przesuwanie terminu stabilizacji wprowadza
 stan ciągłej niepewności bytu w szeregi urzę-
 dnicze i wpływa ujemnie na stworzenie sprawnej ad-
 ministracji we wszystkich dziedzinach życia pań-
 stwowego. Wobec tego senat uważa, że urzędnicy,
 odpowiadający wszystkim wymogom ustawowym,
 winni być niezwłocznie stabilizowani, termin zaś
 ustalenia nie powinien ulegać dalszemu odrocze-
 niu”.

Ustawę przyjęto bez zmian wraz z rezolucją.

Po referacie pos. Jackowskiego (ZLN) przyję-
 to bez zmiany ustawę, zmieniającą niektóre prze-
 pisy o kosztach sądowych. Chodzi głównie o to, że
 podania w sprawie zaginionych papierów wartości-
 wych mają podlegać opłacie 2 zł. a nie jak
 przejściowo było ustanowione 1,5 proc. od wartości.

S. Nowodworski referował ustawę o języku u-
 rzędowym sądów w b. dzielnicy pruskiej. Ustawa ta
 usuwa prowizorja dotychczasowe wobec posunię-
 tej już dosyć znajomości języka polskiego, ogra-
 nicza używanie języka niemieckiego przez nieoby-
 wateli polskich, rozciąga jednak to prawo toż na
 obywateli miasta Gdańska. Natomiast adwokaci
 muszą posługiwać się językiem polskim.

Ustawę przyjęto bez zmiany.

S. Baliński referował ustawę o ulgach w apli-
 kacji sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie
 i Wilnie. Ustawa ta przedłuża się do końca roku
 1925 uprawnienie Ministra do mianowania sędziów
 bez trzyletniej praktyki i bez egzaminu sądowego.
 Prócz ustawy komisja proponuje jeszcze przyjęcie
 rezolucji, ażeby w przyszłości sędziami pokoju w
 tych okręgach byli mianowani tylko ludzie, mają-
 cy kwalifikacje aplikanta sądowego.

Ustawę uchwalono bez zmiany. Przyjęto rów-
 nież rezolucję.

Przystąpiono do ustawy o wyścigach konnych.
 Sprawozdawca Komisji Gospodarstwa Społecznego
 oraz Skarbowo — Budżetowej p. Pułaski (ZLN): Z
 ważniejszych zmian, proponowanych przez Komisję,
 wymienić należy podwyższenie maksymalnej wyso-
 kości podatku gmin, nakładanego na bilety wej-
 ścia z 30 proc. na 50 proc. skreślenie artykułu, zwal-

niającego towarzystwa Wyścigów Konnych od po-
 datku przemysłowego i dochodowego i wreszcie od-
 woływanie się od orzeczeń karnych władz admini-
 stracyjnych do Sądu Pokoju, a nie okręgowego, jak
 przewidywał projekt sejmowy.

S. Nowodworski (Ch. D.) uzasadnia swój wnio-
 sek o skreślenie artykułów, dotyczących totali-
 zatora. Mówi, że wyścigi nie mogą istnieć bez
 totalizatora. Niewiadomo, ale gdyby nawet tak by-
 ło, to dowodziłoby to, że musi to być sport już tro-
 chę przeżyty, gdy nie potrafi budzić ogólnego za-
 interesowania i w takim razie pocóż go sztucznie
 dopingować przez urządzenie gry. Totalizatora nie
 można porównać z loterją, czy dolarówką, bo on
 jest hazardem i wytwarza ogólną atmosferę wy-
 sokiego podniecenia na wyścigach. Apeluję do Wy-
 sokiej Izby o przyjęcie naszego wniosku o znie-
 sienie totalizatora zaś na wypadek odrzucenia —
 proponuję, aby przeznaczyć 1 proc. na cele hodowli
 do uznania Ministerstwa Rolnictwa, a 2 proc. od
 stawek totalizatora na nagrody i premje na wy-
 stawach, pokazach i konkursach koni oraz subwen-
 cje dla innych towarzystw wyścigowych i organi-
 zacji hodowlanej, a nie odwrotnie, jak proponuje u-
 stawa.

Sen. Siedlecki (PPS) popiera energicznie
 wniosek s. Nowodworskiego.

Wiceminister Rolnictwa Raczyński: Rząd u-
 zasadniał tę ustawę tem, że niema dotychczas lep-
 szej od wyścigów próby jakości koni. Istnieje nie
 porozumienie co do istoty wyścigów. Nie są one
 sportem, lecz środkiem hodowli. Między hodowlą
 a totalizatorem jest tylko związek finansowy. Gdy
 państwo będzie mogło popierać hodowlę normalną
 drogą, nie będzie trzeba totalizatora. Nie jest on
 idealnym rozwiązaniem. Gdyby sprawa stała tak;
 nie będzie totalizatora, nie będzie normalności —
 to co innego, ale tej pewności niema. Widzimy ow-
 szem, że totalizator jest uregulowaniem tej żądzy
 gry.

Senator Pułaski (ZLN) przemawiał przeciw-
 ko wnioskowi s. Nowodworskiego.

W głosowaniu odrzucono wnioski mniejszości
 o zniesienie totalizatora 45 głosami przeciw 31,
 tak samo wnioski co do zmiany udziału miast i
 hodowli w zyskach. Inne zmiany ustawy przyjęto
 według wniosków komisji.

W końcu po referacie sen. Szeroszewskiego
 (Koło żyd.) przyjęto bez zmiany nowelę o upoważ-
 nieniach dla ministra skarbu do uregulowania roz-
 porządzeniami obrotu pieniężnego z kraju zagranic-
 ą oraz obrotu obcymi walutami.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 4 pp.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

ZAMACH NA POCIĄG.

*) Niewykryci dotychczas zbrodnia-
 rze usiłowali nocą ubiegłej dokonać zama-
 chu na tor kolejowy linii Warszawa-Kalisz

Podczas sprawdzania toru przez dozorcę
 Michała Gajewskiego, zauważył on, że
 szyny lewej linii od strony rowu przwodro-
 go zostały rozkrecone, śruby leżały obok.

Wypadek miał miejsce na terenie gm.
 Babice tuż za granicami m. Warszawy na
 211 km kolei kaliskiej

Cyrk A. Ciniselli

Konstantynowska 16.

Walki Francuskie

Dzisiaj walczą następujące pary:

- 1) Kornatz (mistrz sw.) — Swaton (Czechosł.)
- 2) Sudakow (Rumunja) — Bajer (Austria)
- 3) Paechler (Tyrol) — Pinecki (Polska dec.)
- 4) Sobieski (Polska) — Bambulo (Ameryka)

poza to bogaty program całego zespołu cyrkowego.

WALKI FRANCUSKIE W CYRKU CINISELLI'EGO.

Przebieg 61-go dnia turnieju był następujący: W pierwszej parze Bambulo zwyciężył Sudakowa po 18 min. złamaniem mostu.

W II parze mimo nieznacznej przewagi Swatona zwyciężył Bajer w 27 min.

Rozstrzygające spotkanie Pineckiego z Petrowiczem po 1 godz. 20 min. zostało przerwane z powodu godziny policyjnej. W czasie walki nieznaczną przewagę miał Petrowicz.

Wildman prosił Pineckiego o rewanż pod warunkiem, że Pinecki nie będzie używał podwójnego nekona.

Pinecki odpowiedzi udzieli w najbliższych dniach.

Wczesne zauważenie zbrodniczego czy nu ustrzeżło nadchodzące pociągi od nieobliczalnej katastrofy.

Wdrożono energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców zamachu.

TRUP W WISLE.

*) Wczoraj z koryta Wisły w pobliżu Zerania wydobyto zwłoki jakiejś młodej około 20-letniej przyswoiciej ubranej kobiety.

Pewne okoliczności naprowadziły na domysł, iż topielica jest niejaką Władysława Olchowska, zamieszkała przy ulicy Folwarcznej Nr. 5. Zawiadomiono o tem rodzinę O., która właśnie udała się do Zerania celem rozpoznania zwłok.

Olchowska jak się okazuje zginęła jeszcze w styczniu r. b. Świeży stan zwłok tłumaczy władze niską temperaturą wody, która niedopuszczała do rozkładu.

Opinia policji rzecznej każe przypuszczać, że ma się w danym wypadku do czynienia ze zbrodnią.

PO ZABÓJSTWIE BAGINSKIEGO I WIECZORKIEWICZA.

*) Z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wyjechali do celu przeprowadzenia śledztwa na miejscu: inspektor pulk. Szulborski, inspektor Mackiewicz i st. referent Długocki.

TELEGRAMY.**ZA UWOLNIENIE GARWEY'A — MURZYNI AMERYKANSCY PRZYJMA KATOLICYZM.**

RZYM 31-3 (AW) Oryginalna pielgrzymka przyjął na audiencji Papież.

Z Ameryki Północnej przybyła do Papieża delegacja murzynów, prosząc, by głowa gościół katolickiego wyjednała swym wpływem uwolnienie przywódcy murzynów amerykańskich, Mac Garweya, z więzienia, w zamian za co wszyscy murzyni, zamieszkałcy Ameryce Północna, przyjmą — na żądanie Papieża — katolicyzm w oznaczonym dniu i oznaczonym miejscu.

Papież przyjął delegatów dobroliwie i przyrzekł porozumieć się z Białym Demem w Waszyngtonie odnośnie uwolnienia uwiecznionego Mac Garwey'a.

EPILOG ZAJŚĆ W SORBONIE.

PARYŻ 31-3 (PAT) W związku ze starciem, jakie w ubiegłą sobotę miało miejsce w paryskiej dzielnicy Quartien Latin pomiędzy studentami Sorbony a policją, oraz w związku z incydentem na wydziale prawnym, w Sorbonie w ciągu dnia wczorajszego, od samego rana aż do godz. 2 popołudniu odbywały się Ouai d'Orsay narady w celu ustalenia odpowiednich środków dla zlikwidowania nienormalnej sytuacji.

W godzinach popołudniowych mini-

Anglia zagwarantuje granice Renu, polskim udzieli... gwarancji moralnych.

Taka jest odpowiedź Anglii na zapytanie Francji.

PARYŻ 31-3 Herriot otrzymał z Londynu notę rządu angielskiego, stanowiącą odpowiedź na pytanie, jakie przesyła Francja do Londynu za pośrednictwem ambasadora Fleuriau. Pytania te dotyczyły stanowiska, jakie Anglia zajmie wobec bezpieczeństwa Polski i Małej Ententy przed zakusami Niemiec.

Jak słychać, Anglia obstaje przy swoim poprzednim stanowisku, t. j. nie chce zobowiązać się do żadnej interwencji zbrojnej, w razie gdyby Niemcy naruszyli swe granice.

ce Wschodnie Anglia obiecuje „gwarancje moralne”, lecz żadnych innych dać nie chce. Zobowiązania swoje do utrzymania status quo ogranicza tylko na granice Renu.

Herriot zakomunikował te noty delegacji wybranej przez komisję zagraniczną Izby Deputowanych.

„Matin” twierdzi, że sprawa bezpieczeństwa granic Polski i Czech zaczyna orientować się teraz w nowym kierunku. Idzie o to, aby pakt „zachodni” rozciągnąć na inne państwa pod formą arbitrażu.

Dookoła wyborów prezydenta Rzeszy.

Centrum, demokraci oraz socjaliści głosują na Marksa.

BERLIN 31-3 (AW) W sejmie pruskim trzy stronnictwa centrum, demokraci i socjaliści uzgodniły swoje stanowisko i zdecydowały wysunięcie przy wyborach kwietniowych wspólnej kandydatury Marksa.

BERLIN 31-3 (AW) Zarząd stronnictw centrowych nosi się z zamiarem zwrócenia się do stronnictw republikańskich z propozycją wysunięcia wspólnej kandydatury, Marksa na prezydenta Rzeszy. Akcja ta ma na celu przeciwdziałanie wysunięciu kandydatury ministra obrony krajowej, Geslera.

W dniu dzisiejszym odbyły również konferencje stronnictwa bloku Rzeszy nad kwestją kandydatury podczas drugiego głosowania. Pomimo oży-

wionej dysputy żadnej decyzji nie powzięto, odraczając konferencję do wtorku przyszłego tygodnia.

BERLIN 31-3 (AW) Najważniejszym wypadkiem dnia jest tu decyzja centrum o dnośnie wysunięcia kandydatury Marksa przy wyborach kwietniowych.

Zarówno demokraci, jak i socjaliści, zgodzili się na kandydaturę Marksa, nie wysuwając przeciwko niemu żadnych szczególnych zastrzeżeń, jakkolwiek wielu robotników-radykałów da się z trudem tylko nakłonić do głosowania na Marksa, wychodzą oni bowiem z założenia, że jest on wyobraźni-lem interesów burżuazji.

ster oświecenia publicznego wydał zarządzenie o zawieszeniu w czynnościach dziekana fakultetu prawnego oraz nakazał zamknięcie fakultetu aż do odwołania.

Z pośród studentów, którzy brali udział w rozruchach, pięciu skazano wyrokiem sądu karnego na areszty od 2-ech dni do 2-ech miesięcy z zawieszeniem wykonania wyroku.

NOWY GABINET FINLANDZKI.

HELSINGFORS 31-3 (PAT) Sformowany został nowy gabinet. Premier-Tuleneheimo. Gabinet składa się z 5 koalicjuszy: 5 agrariuszy i 3-ech bezpartyjnych. Nowy premier należy do szeregu najwybitniejszych pracowników fińskich.

„PRAWOMYŚLNOŚĆ” RADICZA.

BIAŁOGRÓD 31-3 (PAT) Wczoraj popołudniu podczas obrad w komisji konstytucyjnej członkowie partii Radicza głosowali na listę przewidywaną komisji, przedłożoną przez większość rządową pod warunkiem, że będzie im przyznane miejsce wice-prezesa komisji. To zachowanie się chorwackiej partii chłopskiej wywarło wielkie wrażenie, ponieważ partia Radicza w ten sposób opuściła ów pozycję.

W kołach politycznych uważają za rzecz możliwą trwałe zbliżenie pomiędzy chorwatami a radykalną większością rządową.

W związku z tem może już w bieżącym tygodniu nastąpić jakakolwiek nieznaczna rekonstrukcja gabinetu.

GWARANCJE, KTÓRYCH HERRIOT NIE JEST PEWNY.

PARYŻ 31-3 (PAT) „Matin” pisze: Herriot poinformował delegację komisji spraw zagranicznych izby deputowanych że ostatnie wyjaśnienia, udzielone ze strony rządu angielskiego, przyczyniły się do wyjaśnienia pewnych punktów sprawy bezpieczeństwa i zdają się dawać Polsce odpowiednie gwarancje.

Następnie „Matin” dodaje że w chwili obecnej przeważa, jak się zdaje, orientacja w kierunku rozszerzenia zachodniego paktu bezpieczeństwa i na inne państwa pod postacią traktatu arbitrażowego.

NIEMIECKIE APETYTY KOLONJALNE.

BERLIN 31-3 (PAT) W ratuszu berlińskim odbyło się wczoraj otwarcie t. zw. Niemieckiego tygodnia kolonialnego.

Ks. Adolf Fryderyk Meklenbarski przy otwarciu oświadczył, że Tydzień kolonialny ma dać przegląd niemieckiej pracy kulturalnej w b. koloniach niemieckich. Poza tem ma być protestem narodu niemieckiego przeciwko kłamstwu o niezdolności Niemiec do działalności kolonizacyjnej. Niemcy potrzebują kolonij, mają zdecydowaną wolę odzyskania kolonij i znajdują drogę, aby je odzyskać.

JAPONJA ZABIEGA O KONCESJE W ROSJI.

MOSKWA 31-3 (PAT) Japonja zwróciła się do Rosji z propozycją oddania jej koncesji na eksploatację kopalni złota.

CHOROBA MARSZAŁKA FRENCHA.

LONDYN 31-3 (AW) Stan zdrowia marszałka Frencha pogorszył się znacznie.

Lekarze nie kryją obawy, że chory nie zdoła przetrzymać przeilenia ze względu na osłabione serce.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA.

z dnia 31 marca 1925 roku.

GOTÓWKA.

Dolary 5.185

DEWIZY.

Belgia 20,8375

Nowy Jork 5.185

Szwajcaria 100,20

Holandia 206,92

Paryż 27,84

Wiedeń 73,175

Londyn 24,8275

Praga 15,4375

Włochy 21,5125—21,51

Pożyczka konwersyjna 5,00—4,90—5,00

Pożyczka kolejowa 9,00—8,90—9,00

AKCJE.Bank Handlowy 7,00 Bank Zachodni 1,95—1,90
Bank Przem. Lwów 0,35 Bank Zjedn. Ziem 2,25
Bank Spółdzielczy 13,50—13,20 Węgiel 2,85—2,90—2,85
Kijewski 0,24—0,25 Nobel 2,21—2,26 Spiess 2,05 Cegielski 0,56—0,58 EL Dąbr. 0,70 Fitzner 4,30 Siła 0,37—0,39 Lilpo. 0,91 Chodorów 4,20 Modrzejów 4,75 Częstocica 2,00—2,05 Norblin 1,60—1,08 Cukier 3,30—3,35 Ostrowiec 7,05—7,20 Firlej 0,66 Parowozy 0,67 Łazy 0,28 Rohn 0,55 Wysoka 3,45 Rudzki 1,88—1,85 Zyrardów 11,15—11,00 Starachowice 2,42—2,46 Borkowscy 1,65—1,75 Ursus 1,80 Jabłkowscy 0,22—0,23 Zieleniewski 13,50—13,55 Syndykaty 3,20—3,25 Zegluga 0,29—0,30 Spirytus 2,50 Cmielów 0,55 Mirków 2,50
Tendencja niejednolita.

NA MARGINESIE

„Dziewiątki“.

Europejska Federacja Związków Geograficznych.

Nie dawno, omawiając sprawę t. zw. paktu gwarancyjnego który z embrjonu trójjednostkowego rozrósł się między Paryżem a Londynem do ewentualnej kobalisticznej liczby siedmiu, wysuwaliśmy iż możliwym, pożądanym a nawet koniecznym byłoby uzupełnienie do dziewięciu.

„Warszawianka“ przewraca w n-rze 88. następującą koncepcję układu ogólnego, p. Jacques Bardoux w „l'Avenir“ (z 25 bm.) organie francuskich republikanów-narodowych, którym przewodzi Millerand.

„Układ zachodni, układ wschodni, układ polsko-baltycki, wszystkie trzy ograniczające się w swym zakresie i tą samą przenikniętą myślą, wszystkie trzy związane z tekstem dodatkowym Protokołu i wyrażone w ostatecznych ramach Genewy, wszystkie trzy sporządzone przez poszczególną grupę, lecz jednak dla wszystkich dostępne. Oto jest formuła, która ma stać się rzeczą realną. To rozwiązanie jest jedynie logiczne.

Jeżeli Francja i Wielka-Brytania gwarantują granicę Tyrolu, jeżeli Anglja i Włochy gwarantują granicę Renu, dlaczego Polska i Czechosłowacja nie miałaby prawa położenia swych podpisów na dole karty granic zachodnich?

To wyjście jest jedyne, któreby można nazwać europejskim. Ono łączy zamiast dzieł Ono nie izoluje Wschodu Europy, aby go wydać na łup awanturników. Przez podział poszczególnych zadań i przez wzajemne przenikanie się grup ono realizuje bez wykluczenia Wielkiej Brytanji i Niemiec, zjednoczenie kontynentalne. To rozwiązanie jest dalej jedyne, które mogłoby być budujące. Nie niszczy ono bowiem Protokołu lecz go uzupełnia. Nie burzy Ligi Narodów, lecz daje jej formę logiczną i ostateczną, formę federacji związków geograficznych. Pozostawia otwarte drzwi dla międzynarodowego arbitrażu i zapewnia współudział dla stowarzyszonych przyjaciół.

Umysł tak twórczy jak p. Benesza, tak wolny jak p. Hymansa, nie mogły nie być przy ciągnięte przez ten promień światła.

Należałoby się spodziewać, że i w Polsce nie zabraknie ani „twórczych“ ani „wolnych“ umysłów, któreby pociągnął „promień światła“ rozjaśniający dzisiejsze mroki, w których hodoje się bakcyli przyszłej światowej wojny.

Podpis Polski pociąga za sobą, podpis Rumunii a podpis Czechosłowacji podpis Ju-

Polska wśród państw Europy.

Wychodzi u nas miesięcznik ilustrowany pt. Ameryka-Polska, w pierwszym numerze którego znajduje się bardzo ciekawe zestawienie graficzne, dokonane przez Amerykańską firmę „Foreign Trade Supply Corporation“, porównujące Państwo Polskie po dzień 1 stycznia 1924 r. z innymi państwami kontynentu Europy prócz Rosji. — Graficzne te figury, wykonane są w formie czarnych kwadratów, trójkątów, słupków. — Polska tylko nie zaznaczona i dla tego w porównywaniu odrazu rzuca się w oczy.

Zestawienie dotyczy 13 Państw: Francja, Niemcy, Włochy, Polska, Szwecja, Norwegia, Finlandja, Hiszpanja, Rumunia, Czechosłowacja, Jugosławia, Węgry, Austria.

Tabela ta dowodzi, że Polska nie tylko pod względem państwowym ale i pod względem gospodarczym, stoi w pierwszym szeregu państw europejskich.

Z zestawienia tego widzimy:

Polska zajmuje wśród państw europejskich 5-te miejsce pod względem obszaru. — przewyższają ją: Francja, Hiszpanja, Niemcy, Szwecja.

Pod względem ludności zajmuje 4-te miejsce; na pierwszym stoja Niemcy, następnie Włochy, Francja.

Co do gęstości zaludnienia Polska zajmuje 6-te miejsce: — przewyższają Polskę Niemcy, Włochy, Czechy, Węgry, Austria; po Polsce idzie Francja.

Pod względem obszaru gruntów uprawnych, Polska zajmuje drugie miejsce w Europie po Niemczech, które uprawiała 46.060.417 akrów ziemi, Polska zaś — 42.946.000 akrów. — potem idzie Francja 33.946.972.

Wydobycia węgla — zajmuje 3-cie miejsce, — przewyższają tylko Niemcy 62.225 ton met., Francja 38.543. — gdy Polska 36.098 ton

metr., potem idzie Czechosłowacja 27.827.

Pod względem długości kolei Polska zajmuje 3 miejsce. Więcej od Polski kolei żelaznych mają tylko Niemcy i Francja. — a zaraz za Polską idą Włochy, Szwecja, Hiszpanja.

Krosien tkackich posiada Polska 45.397 znacznie przewyższają ją Francja 263.360 — Czechosłowacja 236.881, — Niemcy 190.000. Włochy 123.000. i Hiszpanja 65.000. Polska zajmuje tu dopiero 6-te miejsce.

Wydatki rządowe na 1 mieszkańca wynoszą 7 dolarów, — i tu Polska zajmuje niestety dopiero 2 miejsce od końca.

Na pierwszym miejscu stoi Francja 42 dolary, Czechosłowacja 37, — Szwecja 34. — Na końcu szeregu stoja Niemcy z 5 dolarami na 1 mieszkańca. Ta dbałość rządu o dobrobyt obywateli ulawnia się w braku krosien tkackich, — uposażenia urzędników, — niedzy emerytów i t. p.

Dzielać bogactwo kraju przez liczbę ludności otrzymujemy dla Polski 650 dolarów na głowę; pod tym względem zajmujemy dopiero 7 miejsce. — Bogactwo „na głowę“ wynosi: we Francji 1879 dol. w Hiszpanji 1396, w Niemczech 1133, w Szwecji 826, w Czechosłowacji 736, — Norwegii 678. Ostatnie miejsce zajmuje Austria 500 dolarów.

Jedną rzecz która spycha Polskę na sam koniec państw europejskich, z czego jednak powinniśmy być bardzo zadowoleni, to długi państwowe. Tu Polska stoi na ostatnim miejscu z sumą 11 dolarów na głowę ludności. Na pierwszym miejscu w tym szeregu stoja Niemcy 500 dolarów na głowę, — Francja 450, — Włochy 212, Hiszpanja 97, — Czechosłowacja 72, — Jugosławia 65, Austria 64, — Norwegia 63, — Węgry 54, — Szwecja 40, — Finlandja 35; — Rumunia 28. (w)

Może więc prof. Woodrow Wilson nie był tylko marzycielskim idealistą?

Czyżby w pomysł twórcy Ligi Narodów tklała się twórcza iskierka amerykańskiego realizmu?

K. F.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

SMIERTELNY POJEDYNEK OFICERÓW W ŚLONIMIU.

k) Ze Ślonima donoszą, że odbył się za łaskiem koło Wołkowyska pojedynek na pistolety między rotmistrzem Kastorskim z 3 pułku strzelców konnych, a kapitanem Ma-

Feljeton.

Profesjonalni obieżyświaci.

Stwierdzonem jest niezbitcie, że Polacy od wieków mieli skłonność do włożenia się po świecie bez specjalnie usprawiedliwionego celu. „Swego nie znając“, „cudze chwalił“ aby być „pawiem i papugą narodów“ Nie tylko romantyzm Kordjana przerzucał go od podwórka papieskiego do szczytów Mont Blanc; włożył się już dawniej po świecie. Sierotki Radziwiłłowie po dalekich świętych Ziemiach, aby się nieco przewietrzyć. S.p Bismark przeprowadzając ustawę o wywłaszczeniu Polaków w Poznaniu oświadczył w parlamencie że chce Polakom dostarczyć pieniądze na podróże po świecie i kuracje na Jasnym Brzegu.

Czasy się zmieniły. Chrześcijaństwo starej daty w Polsce, nie mają dość pieniędzy na podróże, ale że tylko globrotterska im pozostała więc zaczęli urządzać podróże naokoło świata „bez pieniędzy“.

W ostatnich czasach podróżomanja naokoło światowa przybrała rozmiary zastraszające. Prawie niema tygodnia, by przez nasze miasto nie przewędrował jakiś młody lub więcej nieustraszony podróżnik naokoło świata, — czasami nawet zaopatrzone nie we wszystkie członki ciała — sprzedając po świecie swoje nie zawsze interesujące fotografie. W ostatnich dniach mieliśmy tylko dwóch osobników; jeden francuski inwalida bez nóg(!) drugi — ubiegły niedziela — urzędnik bankowy z Poznania p. Nowak.

Był czas, że każdego podróżnika witano radośnie i oglądano z ciekawością jak jakiegoś bohatera. Ale tych bohaterów raptem straszanie się namnożyło. Na ich spotyka utworzył się jakiś bajeczny rentowny

profesjonalizm.

Każdy „podróżnik naokoło świata“ uważa sobie za punkt honoru, — a jednocześnie jest to punktem zakładu, — że musi przejść naokoło świata bez pieniędzy. I podróżnicy bardzo chętnie poddają się tym warunkom, już choćby dlatego, że pieniędzy w gółę nie mają. W styczniu bawił w Łodzi, — a obecnie jest już w Poznaniu — niejaki pan Bruno Lechowski, malarz z zawodu. Pan Lechowski zrobił z pewnym warszawskim bankierem zakład o 800 tysięcy złotych, że przejdzie naokoło świata bez pieniędzy, używając tylko języka polskiego. Gdyby dzień niki nie rozreklamowały tej wysokiej cyfry zakładu, możliwe, że pan Lechowski nie miałby takiego powodu do podróży, co sprawiło, że dopiero teraz dobrnął do Poznania, wszędzie zbyt mile witany odpoczywał sobie dłuższy czas. Zakład jest to zobowiązanie, przy której obie strony ryzykują jednakowo. Pan Lechowski niewątpliwie oprócz zdrowych nóg i rąk niewiele więcej posiada; — po pierwsze — że jest polskim artystą, a powtóre, że gdyby miał majątek, to zapewne wołałby go włożyć w kinematograf czy fabrykę pasty do butów niż się włożyć po świecie. A bankier warszawski jeśli nawet te pieniądze w danej chwili posiada, czy będzie je miał za lat pięć w razie ewentualnego powrotu pana Lechowskiego z wycieczki naokoło globu.

Te same uwagi odnoszą się do francuskiego inwalidy, który przez Łódź przechodził w początkach marca. Opowiadał on o zakładzie w wysokości wiełu set tysięcy dolarów. Czy człowiek bez nóg mający tak wielkie sumy pieniędzy, będzie spacerował na protezach naokoło świata. W niedzielę zjawił się w Łodzi i jak każdy solidny podróżnik, pozwolił prasie zrobić z sobą wywiad, niejaki pan Nowak urzędnik bankowy z Poznania. Otóż jak donoszą dzienniki pan Nowak wyruszył z Gniezna przed trzema laty

przebył Polskę, Rumunię, Węgry, Jugosławję, Grecję i Turcję aż się znalazł... w Łodzi. W tym miejscu pióro wypada mi z ręki ze zdziwienia. Czy pan Nowak tak mało zna globus i zdaje mu się, że już obszedł świat dookoła, czy też marszrutę tak dziwną obrał, że z Gniezna do Łodzi zaszedł dopiero po 3 latach, czy też wrzeszcze, wraca się z drogi do domu bo zapomniał chustki do nosa, lub przed wyjazdem nie pożegnał się z teściową.

Oto parę „ale“ dotyczące naszych globrotterów, których z dnia na dzień jest więcej, z którymi prasa urzędująca wymiada a publiczność daje się naciągać na „pamiątki“ w postaci fotografii bohaterów Polaka.

Bo że taki jeden czy drugi pan wyszedł sobie na spacer po kuli ziemskiej, to jest jego rzecz, jeśli tylko ma paszport w porządku. Ale dlaczego my mamy za to płacić. Każdy z nich utrzymuje się, że sprzedazy, swej niebardzo zajmującej f. zjonomji, którą gwałtem pakuje „Bogu ducha winnym“ przechodniom żądając wzajemnie pieniędzy.

Właściwie z jakiej racji mamy uważać podobną pana Nowaka za coś niezmiernie cennego. Pan Lechowski przez przeciąg 3 miesięcy dobrnął z Warszawy do Poznania, pan Nowak przez trzy lata zaszedł z Gniezna do Łodzi. I czegoż takiego dokonali żeby kupować ich podobizny. A jeżeli dajmy na to kupić fotografię pana Nowaka, a on przechodził przez Częstochowę, osiedlił się pod Klasztorem i otworzył kramik z dewotajkami, lub w Klecchach ożenił się z jaką nadobną dziewczyną, to czy w dalszym ciągu mam jego fotografię trzymać u siebie na biurku, na honorowym miejscu?

A może pan Nowak zwróci mi wówczas pieniądze za fotografię?

Fatum

lorem. Warunki spotkania były bardzo ciężkie — dystans 20 metrów i 3-krotna wymiana kul. Przy pierwszym wymianie strzałów kapitan Major otrzymał ciężką ranę w brzuch. Odwieziono go w stanie groźnym do szpitala wojskowego. Przeciwnik został oddany do dyspozycji władz wojskowych i sądowych.

WYROK W PROCESIE BESSARABOWEJ WE LWOWIE.

k) W sobotę o godz. 12.30 ogłosił przewodniczący trybunału wobec licznie zgromadzonej publiczności ukraińskiej — wyrok w procesie Mełnyka Kowalenki i tow., oskarżonych o zbrodnię szpiegostwa w związku ze sprawą Bessarabowej. Mełnyk został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia. Kowalenko 3, Zyblikiewicz 3, Zelenvi 2 i pół, Worobec 2 i pół, Bielański 2, Gac 2. Wachnianinowa została skazana na 15 miesięcy więzienia z obstrzeleniami, jednakowoż wskutek odsiedzenia kary w areszcie śledczym, wypuszczono ją na wolność.

Pozostałych oskarżonych uwolniono od winy i kary i również wypuszczono ich na wolność.

POLSKI KLUB LITERACKI.

Po trzech zebraniach organizacyjnych, założono w Warszawie z inicjatywy Stefana Zeromskiego „Polski Klub literacki”, należący do Związku klubów literackich, którego centrala mieści się w Londynie pod nazwą „P.E.N. Club”, celem polskiego Klubu literackiego jest: utrzymywanie i rozwijanie łączności zawodowo — towarzyskiej pomiędzy wybitnymi członkami, utrzymywanie i rozwijanie stałych stosunków literatów polskich z literatami i stowarzyszeniami krajów obcych; czuwanie nad interesami literatury polskiej za granicą. Klub organizuje przekłady literatury polskiej na języki obce, reprezentuje literaturę polską zagranicą, organizuje stypendja na wyjazd literatów polskich zagranicę, gromadzi specjalną bibliotekę przekładów z literatury polskiej. Zgromadzenie ogólne Klubu wybrało na członków honorowych: Stefana Zeromskiego i Jana Kaprowicza. Zarząd polskiego Klubu literackiego ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — J. Lorentowicz, wiceprezesi: St. Krzywozewski i L. Staff, skarbnik — K. Wierzyński, sekretarz i gospodarz Klubu — J. Relidziński, członkowie — J. Kaden-Bandrowski, Boy-Zeleński, B. Gorczyński, J. Lechoń, K. Makuszyński, St. Miłaszewski i Z. Rańska. Polski Klub literacki otrzymał siedzibę na Zamku.

Magnat polski — protektorem cudzoziemców.

„Kurier Lwowski” pisze: Jak mało właściciele latyfundiów w Małopolsce wschodniej przyczyniali się do poparcia żywiołu polskiego, może za dowód posłużyć pan na Komarnie i Rozdole, Antoni hr. Lanckoroński. — Gdy tylu Polaków posiadających fachowe wykształcenie na darmo szuka kawałka chleba, p. Lanckoroński zatrudnia następującą listę oficyalistów: pan von Baldas, Froehlich, Zancha, Jaenke, Cervik, Dudik; Wyśłużił: Parkholzer itp. Jedzą oni chleb polski, podczas gdy przeważna ich część nie zna nawet polskiego języka. Kilku z nich jest świeżo przyjeźdźców.

Zapytujemy pana hrabiego, ile też Polaków zatrudnia w Czechach i Austrii rodzina hr. Lichnowskich i spokrewnionych z nimi magnatów?

Jeśli do falangi obcych przybyszów, tułonych do łona naszej ziemi przez polską magnaterię, dodamy szereg neutralnych obywateli, znajdujących ostoje po pańskich karczmach, przy pachcie mleka i handlu dworskim zbożem, czy bydłem — to stwierdzić możemy, że latyfundijska nie sa podpora polskości na kresach. Kraj zyska tylko na tem, jeśli znikną ci hodowcy Pepiczków i protektorzy żydeków, którym dwory dają siedziby i punkty wypadkowe do wyzyskiwania polskiego i ruskiego chłopca.

Wyprawa na Toruń.

Tragi-farsa w jednym akcie.

Osoby: General.
Oficerowie.
Telefonista.
Szlag.
Tow. Breitscheid.

Rzecz dzieje się w Berlinie 29 marca 1925 r.
o godz. 1 po południu

Szczegóły zabójstwa Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Podajemy następujące szczegóły o tem zabójstwie. Pociągi osobowe pomiędzy Polską a Bolszewją krąży tylko parę razy na tydzień, zwykle zaś stosunki pograniczne władz pociągów i sowieckich załatwiają się przy pomocy pociągów towarowych, wymienionych od Stołpców do Kołosowa i na ten cel zużytkowuje się w krótkiej podróży pierwszy lepszy wagon towarowy. Tak też stało się z przewozem Bagińskiego i Wieczorkiewicza przy wymianie na zakładników polskich w Kłosowie. Do ostatniego wagonu towarowego najzupełniej próżnego siadł oficer policyjny, dziesięciu posterunkowych i przodowników oraz wywiadowcy policji kryminalnej i śledczej a cały ten konwój, towarzyszący wyprawianym do Bolszewji Bagińskiemu i Wieczorkiewiczowi w liczbie piętnastu osób, otoczył ich i zajął część wagonu.

Najniespodziewaniej przy niedzieli zapragnęło jechać ze Stołpców na stronę bolszewicką około dwu dziesięciu osób z pośród miejscowych urzędników i wojskowych, jak to zresztą często tam bywa, nie powołując żadnych zresztą zawikłań na krańcowych stacjach polskiej Stołpcach i sowieckiej Kołosowie, które uważane są jako neutralne we wzajemnych stosunkach granicznych.

Odrzucając więc do tegoż samego wagonu, zapewne wiedzianych ciekawością ujżenia przygotowanego dla przestępców owacyjnego spotkania w Kołosowie, siadło dziesięciu oficerów korpusu straży pogranicznej, miejscowy starosta, sędzia śledczy oraz kilku urzędników komory celnej polskiej i jeszcze jakiejś przygodne osoby.

Bagiński i Wieczorkiewicz, którzy dotychczas zachowywali się spokojnie, nie tając zresztą radości z powodu swej podróży do Bolszewji, wobec rzeszy ciekawych, przyglądających się im zaczęli zachowywać się wielce wyzywająco.

Nim pociąg dobiegł do słupów granicznych, przed ostatnim posterunkiem polskim, przodownik

General (do oficerów): Oto moje ostatnie dyspozycje, panowie! Pan, oberszcie, z 122 korpusem wkrocysz od strony Mokrego; pan, generale, z 123 — zajmiesz dworzec główny, pan z 124 korpusem — Bydgoskie przedmieście. Ludność wyciąć w pień z wyjątkiem tych, którzy będą prosić litości po niemiecku. Takich zapewne niewielu będzie — tem lepiej. A więc naprzód, panowie! Gott mit uns!

Telefonista (siedzi przy radjo-aparacie) Excelencjo! Szkedła faiygi! Nasza tajna radjo-stacja z Torunia nadaje właśnie komunikat.

Wszyscy: No i co? Co?

Telefonista: Odbywa się więc na Starym Rynku... Tysiącne tłumy...

Wszyscy wołają: Nie damy ziemi... Zaci kają pięści...

Wszyscy: (bledną i dostają drgawek w tydkach)

Telefonista: Teraz... śpiewają... Wzrok błyska... Śpiewają: Nie będzie Niemiec plu... Wołają: Niech żyje Polka... Nasi pozamykali okna i siedzą jak myszy pod miotłą. Niektórzy klną Hentiga... Mówią, że lepiej było optować i wyjechać do Vaterlandu... Bo... bo...

General (dzwoniąc zębami) Pa... panowie, może lepiej dać spokój z tym Toruniem i... z całym tem Pomorzem...

Telefonista: To samo na całym Pomorzu... I w Poznaniu... I w Warszawie.

Szlag: (wpada przez drzwi i chce wszystkich trafić).

Gdy w tem przez inne drzwi wpada tow. Breitscheid i woła:

Panowie! Nie upadać na duchu! Jeżcze nie wszystko stracone. Bóg się od nas odwrócił ale P.P.S. z nami. Proklamowano właśnie strajk rolny na całym Pomorzu!

Wszyscy: (podnosząc się na duchu) Hurraaach!

Szlag: (zawstydzony wychodzi).

Kurtyna nie spadła, ale może spaść coś bardzo ciężkiego na głowy amatorów wypraw na Pomorze. (Słowo Pomorskie) Awu.

Wielka manifestacja Polonji amerykańskiej.

Czytamy w „Kurjerze News” wychodzącym w Nowym Jorku:

Wiele czasu minęło od zgonu na zego wielkiego pisarza i Rodaka Henryka Sienkiewicza. Wiele czasu minęło od dnia, w którym cały Naród Polski przyjął udział w uroczystościach poświęconych ze sprawadzeniem drogi zwłok ze Szwajcarii i złożeniem ich w Zamku Królewskim w Warszawie. Kto był

Muraszko wyjął nagle rewolwer i zabił naprzód Bagińskiego a potem ugodził kulą śmiertelną Wieczorkiewicza.

Zrobił się popłoch w wagonie i na rozkaz obecnego starosty stołpeckiego zdążono zaalarmować najbliższą policję i pociąg zatrzymał się jeszcze na terytorjum polskiem o kilka kroków od granicy, poczem powrócił do Stołpców.

Zawiadomione o tych wszystkich szczegółach Ministerstwo Sprawiedliwości nakazało telegraficznie śledztwo, jakim sposobem wbrew wszelkim przepisom w wagonie, w którym wieziono na wymianę tak ważnych przestępców znalazło się aż dwadzieścia osób obcych, których pobyt był tam absolutnie niedopuszczalny.

Możnaby też zapytać co spowodowało urzędników i oficerów polskich do wycieczki tej na pograniczną stację sowiecką?

Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o zabiciu Bagińskiego i ranieniu Wieczorkiewicza Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wysłało na granicę sowiecką administracyjną komisję dla dochodzeń, składającą się z inspektorów Szulborskiego i Mackiewicza, oraz rady Długowskiego. Komisja ta ma zbadać, czy ze strony miejscowych władz i organów administracyjnych nie zaszło nadużycie władzy lub wykroczenie przeciwko wydanym instrukcjom. Wyniki badań Komisji będą niezwłocznie przedstawione p. Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Znajdujący się w szpitalu w Stołpcach Wieczorkiewicz zmarł onegdaj o godz. 7-ej wiecz.

W ciągu dnia onegdajszego odbyło się przesłuchanie st. przodownika Muraszki, który z całą szczerością przyznał się do popełnienia czynu, motywując koniecznością unieszkodliwienia wrogich polskości jednostek.

St. przodownik Muraszko po przesłuchaniu został przekazany do dyspozycji władz sądowych.

pośpieszył na ulice miasta, aby choć zdaleka móc spojrzeć na trumnę, w której spoczywały szczątki Tego, który był prawym synem Polski.

Tak wiele czasu upłynęło od wymienionych, tak ważnych w dziejach Narodu Polskiego, momentów, a jednak...

My, Polacy amerykańscy nie oddaliśmy czci, należnej swemu Rodakowi, jak to uczynił nasi bracia za morzem.

Złożyło się na to wiele okoliczności, a mianowicie: ciężka walka o chleb powszedni, w jakiej spędzamy dni naszego żywota; troska o nasze dzieci i żony, znajdujące się w Polsce i wreszcie bezkrowna, ale niebezpieczna walka z szowinistycznymi żywiołami, zamieszkałymi w tym kraju.

Ostatnio jednak, nie chcąc pozostać w tyle za swymi braćmi w Polsce i w innych krajach, grono Polaków amerykańskich postanowiło tak jak i oni, oddać hołd, należny Henrykowi Sienkiewiczowi. Po stanowiono urządzać narodową manifestację dla Wielkiego Rodaka, występując z taką w paniałością, o jakiej historia wychodziła nawet niema pojęcia.

Oprócz wielu uroczystości, jakie w dniu 5-go kwietnia br. będą miały miejsce w Nowym Jorku, dane będzie wieczorem o godzinie 8-ej, w Manhattan Opera House (34-ta ul. i 8-ma Ave.) przedstawienie galowe, na którym zostanie wystawione arcydzieło Henryka Sienkiewicza, w 6-ciu aktach, p.t.: „Quo Vadis”, osnute na tle prześladowania chrześcijan w pierwszych wiekach. Wystawieniem tej wspaniałej eposy zajęła się dyrekcja Teatru Polskiego w osobach pp. T. Wandycz i Wł. Ochrymowicza, dobierając do obsady najlepiej ze miejscowe sily artystyczne i zamiejscowe, w liczbie 200 osób, nie licząc baletu, orkiestry i t. p.

Spodziewać się należy, że cała Polonja w Nowym Jorku i okolicy weźmie udział w tem przedstawieniu, zważywszy na to, iż jest to dzieło naszego sławnego pisarza i że będzie ono wystawione z należąca sobie wspaniałością.

ELEKTRYCZNE ŚWIATŁO ZASTĄPI SŁOŃCE.

(n) Za dwie lub trzy generacje słońce nie będzie potrzebne ludziom, jak twierdzi Samuel J. Hibben, inżynier elektrotechnik. Do tego czasu będą spopularyzowane aparaty do sztucznego oświetlenia tak, że rośliny będą mogły rozwijać się i rosnać przy sztucznym oświetleniu. Ogrodnicy będą mogli hodować kwiaty i jarzyny w każdym sezonie, bez względu na pogodę, przez użycie światła elektrycznych. Już teraz próby we Francji wykazały, że oświetlając elektryką rośliny, można wyhodować większe okazy, aniżeli normalnym trybem.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Walka gazowa.

W dniu 23 ub. m. w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie wygłosił odczyt dr. Marchlewski, profesor chemii lekaarskiej uniwersytetu Jagiellońskiego. Tematem odczytu była samoobrona społeczna w walce gazowej. Odczyt był zorganizowany przez Towarzystwo obrony przeciwgazowej.

Oto wyjątki z tego odczytu:

„Od tych pacyfistycznych kierunków, które po ostatniej wojnie światowej zaznaczyły się na całym świecie; doświadczenie ostatnich dni wykazuje, że kierunki pacyfistyczne są programowo dobre, ale chwilowo realnej wartości nie posiadają.

Dotyychczas najsłabsi obywatele przysięgali, że do ostatniej kropli krwi będą bronili granic, gdy ojczyźnie zagrozi niebezpieczeństwo. Przystęgała ta w dzisiejszych czasach byłaby jeszcze więcej przekonującą, gdybyśmy przysięgli, że będziemy bronili Rzeczypospolitą do ostatniej kropli iperytu, krwią bronić bowiem ojczyzny nie wystarcza w obecnych wojnach...

O gazach trujących zaczyna się mówić od chwili zastosowania ich przez Niemców na froncie francuskim w 1915 roku.

Wiadomości o pierwszym ataku gazowym przyjęto ze zgrozą. Zastanawiano się nad składem chemicznym tych gazów, które powodowały tak straszną śmierć i stwierdzono, że chlor jest głównym pierwiastkiem tych gazów...

Pierwszy atak gazowy Niemcy przypuścili pod Ypres przeciw kolonialnym wojskom angielskim. Przerazenie tych dzielnych wojsk, które cudów waleczności dokazywały, było ogromne. Tumany zielonego gazu, pełzającego powoli, wypełniały wszystkie szczeliny, toczyły się ku nim; powodując agonie wśród dotkliwych boleści. W takich warunkach żaden człowiek nie jest w możności wytrzymać, to też wielu ratowało się ucieczką, a reszta poległa na polu walki. Zginęło 20.000 ludzi. Taki był skutek pierwszego ataku gazowego...

Na pewnym odcinku bołowym Niemcy użyli gazów, które wywoływały podrażnienie oczu i po zastosowaniu tych gazów Niemcy spokojnie weszli do okopów nieprzyjacielskich, wzięli pod reke 2.500 ociemniałych żołnierzy, zaprowadzili do niewoli, gdzie po upływie kilku dni niewidomi odzyskali wzrok. Gazy te spowodowały taki stan, pod czas którego żołnierz raptem traci wzrok i stałe się narzędziem, które można wziąć pod reke i przeprowadzić na stronę nieprzyjacielską...

Ale były i gazy inne.

Sztabowi angielskiemu proponowano zastosować iperyt. Dygnitarz wojskowy zapytał, czy ten środek zabija, a gdy mu odpowiedziano, że nie zabija, lecz tylko unieszkodliwia wroga, odmówił użycia tego środka, twierdząc, że taki gaz nie ma wartości; że potrzebne są środki, któreby powodowały śmierć. Dopiero, gdy przyniesiono na krzesło owego dygnitarza krople iperytu i gdy wskutek tego dygnitarz w ciągu kilku tygodni nie mógł żadnego pokarmu przyjąć inaczej, jak w pozycji stojącej, przekonał się o skutecznym działaniu iperytu:

Są i takie środki, które usypiają wroga na czas krótszy, lub dłuższy.

Wojna europejska przekonała nas, że powodzenie, jakie się pragnie osiągnąć, zależy przede wszystkim od współpracy uczonych danego kraju, którzy swoje doświadczenie oddają państwu. Dzięki temu Niemcy byli zdolni produkować rozmaite środki, aby osiągnąć zwycięstwo.

Zawierając pokój Niemcy doskonale wiedzieli o ilości posiadanej iperytu oraz innych środków chemicznych przez Amerykę, która mogła produkować ich dziesięć razy więcej, niż Niemcy.

Nadzieje nasze w tym kierunku są do tyczas bardzo słabe. Potrzebna jest tu pomoc całego społeczeństwa i tylko wtedy, gdy to nastąpi, będzie można coś zdziałać. Musimy być takimi, jak inne państwa europejskie, gdzie nauka jest czemś powszednim. Dziś całe życie jest nauką; czemś powszednim. Dziś całe życie jest nauką, wszystko musi być z góry obmyślane i oparte na doświadczeniu naukowem; tego od nas wymaga życie. Nastąpi to wtedy, gdy społeczeństwo poidzie reka w reke z uczonymi, a rząd zaś nad nazwiskiem społeczeństwa uczyni ni to, co wobec nauki uczynić powinien. Nawoływania uczonych wyczerpane, a następstwa poniesie społeczeństwo. W walce gazowej możemy bardzo wiele uczynić. Towarzystwo obrony przeciwgazowej dało do tego, aby społeczeństwo zrozumiało doniosłość walki z gazami trującymi i nauczyło się skutecznie bronić przeciwko nim.

„O tych 20.000 kanadyjczyków i Turków, którzy zgineli w 1915 r. podczas pierwszego ataku falowego na polach Szampanii, historycy wspominali, że leża tam, gdzie teraz maiki kwitną. Nie chciałbym, ażeby kiedyś historycy mówili o Polakach, że leża nad Wisłą, gdzie wierzby rosna”.

Tak zakończył swój odczyt prof. Marchlewski.

tem śnać pewien prad kontrrewolucyj i wydali „masse” słuchaczki.

W połowie lutego rozwieszono na moskiewskim uniwersytecie plakaty, wywołujące studentów, by jechali na studia do Włoch, bo ze względu na złe położenie gospodarcze w Sowietach, zgodził się Włochy dać możliwość kontynuowania studiów 2000 rosyjskim studentom, którzy otrzymają na to pozwolenie Komisarjatu ludowego. Plakaty takie zjawiały się kilkakrotnie, lecz studenci nie dali się wciągnąć na lep. Tego jednak roku dało się złapać 120 i zgłosili w kancelarji uniwersyteckiej chęć do wyjazdu. Wyjechali wprawdzie — ale nie do Włoch, lecz do Narymskiego dystryktu, dokąd ich zabrał „G.P.U.”

Z dziejów lotnictwa.

§) Dwudziesty drugi rok mija od czasu, gdy amerykańskiemu Orville Wright udało się w Kitty Hawk w Nowej Kalinie wzbić się w powietrze na maszynie z motorem przez siebie i swego brata skonstruowanej.

Rankiem dnia 17 grudnia 1903 r. startował ten lotnik na dwupłatowcu i utrzymał się w powietrzu 12 sekund. Tego samego dnia brat Orville'a Wilbur, utrzymał się w powietrzu przez 59 sekund. Obie próby przeprowadzone były na motorze 12 HP. i 350 klg. obciążenia. Jak mało zwracano wówczas uwagi na eksperymenty powietrzne świadczy o tym fakt, że aczkolwiek zaproszeni zostali wszyscy przedstawiciele prasy; przybyło i przywła dało się wzlutom zaledwie pięciu z pierwszych pionierów maszyn lotniczych Wilbur zmarł przed wybuchem wojny, Orville zaś żyje w Dayton w stanie Ohio.

Porównanie ówczesnych prób z dzisiejszym stanem lotnictwa wskazuje na ogromny jego rozwój w krótkim stosunkowo czasie. Bracia Wright osiągnęli szybkość 50 km. dziś ustalony rekord wynosi ponad 400 km. Samolot Wrightów mógł zaledwie 250 metrów płynąć przez przesłorze, dzisiejsze samoloty odbywają drogę ponad 5.000 km. bez potrzeby lądowania; czas przebycia w powietrzu wynosił wówczas 59 sekund, dzisiaj samoloty zdolne są niekorzystając z oparcia ziemskiego przez 38 godzin; osiągnięta wysokość wynosiła 5 metrów, podczas gdy dziś bez trudu samoloty wznoszą się na 12 kilometrów w górę.

Dzisiejszy stan lotnictwa, w szczególności zastosowanie go do użytku ogólnu, jako środka komunikacyjnego, który zawdzięcza swoje powstanie braciom Wright, niech będzie dowodem dla wszystkich niedowiarów i sceptyków, że należy się nim jaknajgorzej interesować i nie utrudniać wykonywania zadania, ale go popularyzować i ułatwiać jego rozwój!

Dwusetna rocznica urodzin Casanowy.

§) Dnia 2-go kwietnia r. b. mija dwadzieścia lat od dnia urodzin Jana Jakóba Casanowy de Seingalt.

Zdumiewające jest wprost jego czynne i burzliwe życie, które spędził w bezustannych podróżach i to w okresie, kiedy nie należało to do wygodnych i przyjemnych rzeczy. Jedyne trzy lata, jakie spędził, nie ruszając się z miejsca, były te, które przesiedział w więzieniu w Wenecji i lata starości, które autor słynnych pamiętników spędził u hrabiego de Waldsteina w jego zamku Dux.

Ten, w każdym razie wyjątkowy człowiek, znał wszystkich wielkich ludzi swojej epoki. Spotykał się w czasie swoich podróży z: Rousseau, Voltairem, Fryderykiem II, Katarzyną II, Stanisławem Augustem Poniatowskim, księciem de Choiseul i papieżem Klemensem XIII.

Jakże rozmaitemi zawodami trudnił się ten największy Don Juan i awanturnik w dziejach nowożytnych. Naprzemiennie uprawia magję, gra na skrzypcach, jest wysłannikiem ambasadorów, gra na loterii, buduje fabrykę sukna, wreszcie pisze romanse. Tak, jak meteor gaśnie tu, to znów gdzieindziej zabłyśnie.

Był on awanturnikiem, w całym tego słowa znaczeniu, awanturnikiem swojego wieku. Casanowa był synem artysty i pięknej Zanetty, o której legenda głosi, że była kochanką króla angielskiego.

Słynne „Pamiętniki” Casanowy są artystycznie opisanym pamiętnikiem jego przeżytych romantycznych. Przedstawiają one dużą wartość, jako dokument historyczny, malujący życie wielkiego świata w XVIII w., z którego historycy czerpali materiał do swych prac.

Komunistyczny uniwersytet.

Komisarz oświaty ludowej Lunaczarski zmienił zupełnie plan nauczania na uniwersytetach. Wyeliminowano wszystkie przedmioty, które nie są w styczności z komunizmem. Skreślono więc z planu nauczania fakultetu medycznego w Moskwie mineralogię, botanikę i zoologię — tę ostatnią z wyjątkiem robaków.

Niezbadaną jest tajemnicą — pisze moskiewski sprawozdawca „Rulu”, dlaczego podobały się tak bardzo Lunaczarskiemu robaki. Inne działy naukowe zredukowano do połowy. Wprowadzono zaś nowe obowiązujące przedmioty: politykę, historję niemieckiej rewolucji, kurs komunistycznej agitacji i krótki kurs wojskowo-technicznego przygotowania, który między innymi naucza studentów medycyny sporządzania bomb i wykładu im o różnych systemach używanej broni palnej.

Na medycznym fakultecie pierwszego moskiewskiego uniwersytetu państwowego — twierdził profesor Radson w wykładzie o chemii, że nauka o chorobach nerwowych będzie musiała być wyeliminowana, bo nerwy są obciążeniem, spadkiem po carystycznej burżuazji, my zaś nie mamy nerwów. Ten sam profesor podaje też w swoich wykładach jak się fabrykuje „samogonkę” i demonstruje na aparacie samogonkowym.

Na moskiewskim fakultecie (robotniczym fakultecie) naucza się geometrii jak w szkółce dziecięcej, sposobem pokazowym. Figury geometryczne kreśli się w piasku, a długość linii i wielkość kątów mierzy się krokami robotników. Wszystko, czego słuchacze natychmiast nie rozumieją, usuwa się

z planu godzin, motywuując, że to absurd burżuazyjny.

Chalatów, obecny profesor patologii na uniwersytecie petersburskim, był przedtem zwyczajnym felczerem. Wykłada na podstawie skryptów studentów z wyższych roczników, które od nich odkupuje. Zdarza się często, że studenci pierwszego kursu wprawdają ten lumen wiedzy pytaniami swymi w największy kłopot.

I organizacja zarządu wyższych uczelni sowieckich jest również „wspaniała”. Wedle o tatniego zarządzenia Komisarjatu ludowego, musi za iadać w każdej wyższej uczelni jeden przedstawiciel wyższego personelu (profesor), zastępca średniego personelu (asystent), dwóch rzeczników niższego personelu (za zwyczaj służący i stróż) i dwóch komunistycznych studentów. Zarząd ten zajmuje się jednak nie tylko administracją, lecz układu i plan naukowy na następny rok. Jak wyglądają takie plany naukowe, przy których współpracują rosyjski stróż i służący, którzy w najlepszym razie umieją zaledwie czytać i pisać, możemy sobie wyobrazić.

Tak zwane „czyszczenie” uniwersytetów przeprowadza się dalej, choć nawet „Izwestija” wszczęły przeciw temu alarm, a i zagranicą akcja ta wywołała oburzenie. Ubiegłego roku rozpoczęto to „czyszczenie” rzekomo dlatego, że na uniwersytecie znajduje się za wiele burżujów. Tego zaś roku powiadają komunisty, że za wiele młodych ludzi uczęszcza na uniwersytet i z tego powodu zamato idzie do wojska. Na medyczny fakultet np. uczęszcza w Moskwie 600 słuchaczy i 518 słuchaczek. Lunaczarski dojrzał w

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Środa dnia 1 kwietnia Teodory.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piorkowska 125 (lewa str.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski „Lilla Weneda”

„Popularny „Golsota”

Kino „Lilla Weneda”

„Cztery córki króla młotów”

„Czytelnia „Złoty książę”

„Cinema „Unkas”

„Grand-cinema „Prawo miłości”

„Reduta „Koenigsmark”

„Spółdzielnia Prac. Państwowych „Jedna noc królowej”

„Corso „Tarzan wśód małp”

„Dom Ludowy Bitwa pod Czaszimą 2 seria

„Kursa „Królów wysp Samoańskich

„Miejski Kinematograf Oświatowy

Dla dorosłych „Alkohol, seksualizm i przestępczość”

Dla młodzieży „Film we filmie”

Cyrk Gaiselli: Wałki francuskie.

Wiadomości bieżące

— Zjazd wojewódzki Chrześcijańskiej Demokracji.

W dniu 5 kwietnia o godzinie 9-tej rano, w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34, odbędzie się zjazd Chrześcijańskiej Demokracji Województwa Łódzkiego. Na zjeździe zostanie dokonany wybór delegatów na kongres Chrześcijańskiej Demokracji, który się odbędzie w Warszawie, dnia 19—20 kwietnia br.

Na powyższym zjeździe będą przemawiać p. s. Antoni Haraź, Rokowski i Rąb. (pap)

— Państwowa Szkoła Włókiennicza.

W dniu 15 stycznia r.b. otworzono przy Państwowej Szkole Włókienniczej w Łodzi „Zakład badania surowców i wyrobów włókienniczych oraz innych materiałów przemysłowych”.

Zakład jest instytucją państwową, podlegającą Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Celem Zakładu jest:

a) Kondycjonowanie i badanie surowców i wyrobów włókienniczych, jak np.: bawełny, lnu, juty, jedwabiu; wełny; wyczesków; odpadków i in.; oraz przędzy i tkanin;

b) badanie innych surowców i materiałów przemysłowych jak np.: węgla, wód, smarów, tłuszczów; barwników i t. p.;

c) wydawanie orzeczeń z dokonanych badań;

d) wykonywanie badań naukowych, dotyczących wymienionej dziedziny surowców i wyrobów.

— Ciąganie premijówki dolarowej.

Oddział Banku Polskiego podaje do wiadomości, że w dniu dzisiejszym, odbędzie się ciągnięcie premijówki dolarowej.

Wylosowane będą następujące premje: 1 40,000 dolarów, 2 premje na 8,000 dolarów, 2 na 3,000 dol. 10 premji po 1,000 dol. każda i 30 po 100 dolarów, na ogólną sumę 75,000 dolarów. (pap)

— Kursy wakacyjne na uniwersytecie florenckim.

Jak się dowiadujemy z tutejszych Związków Nauczycielskich, uniwersytet florencki nadesłał Koła Polsko—Włoskiemu imienia Leonarda da Vinci program tegorocznych kursów wakacyjnych (język włoski, literatura, historia sztuki, historia muzyki, ekonomja polityczna, kurs o Danterze, wykłady luźne i wycieczki) z prośbą o jaknajszerszą propagandę wśród społeczeństwa polskiego, zwłaszcza wśród młodzieży, aby mogła wziąć udział w powyższych kursach.

Blizszych informacji udziela Zarząd Główny Koła Polsko—Włoskiego imienia Leonarda da Vinci, mieszczący się przy ulicy Marszałkowskiej 117 m. 9 w Warszawie, który czynny jest od 11—3 popoł. (pap)

— Wydawanie numerków na prawo jazdy po mieście.

Z dniem 1-go kwietnia r.b. wydawanie numerków na prawo jazdy po mieście odbywa się w gmachu Magistratu przy Placu Wolności Nr. 14, II—ie piętro, Wydział Gospodarczy.

— Podwyższenie opłat za skrzynki pocztowe.

Tutejszy Urząd Pocztowy podaje do wiadomości, że z dniem dzisiejszym zostają podwyższone ce-

Walka z pornografią.

WYSZUKANIE ŚRODKÓW ZAPOBIEŻENIA ZEPSUCIU MORALNEMU

Z inicjatywy Łódzkiego Zarządu Okręgowego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych odbyła się dnia 26 bm. konferencja z udziałem przedstawicieli Władz państwowych i komunalnych, duchowieństwa, prasy, nauczycielstwa, instytucji społeczno-kulturalnych i społeczeństwa miejscowego.

W przewodnim zasiedli: J. E. Ks. Biskup Tymieniecki, Generał Jung i inż. Wagner. Przewodniczył Prezes Okręgu dyr. K. Wiśniewski, protokół prowadził dyr. P. Maciński.

Zadaniem konferencji było wyszukanie środków zapobieżenia zepsuciu, jakie się szerzy wśród młodzieży szkolnej i szerokiej mas przez niepoważny odłam prasy, sensacyjne filmy i szerzenie wydawnictw pornograficznych. Po wszechstronnej dyskusji uchwalono jednomyślnie następujące rezolucje:

1) Zebranie zwraca się do redaktorów i wydawców pism miejscowych z gorącym apelem, aby ze względów społeczno-moralnych nie dopuszczali do swych pism opisów zbrodni i zwyrodnień, utrzymywali w tonie rzeczowym sprawozdania sądowe, bez ubarwiania ich treści pikantnością; oraz nie uwzględniali felietonów o charakterze pornograficznym. Żąda tego obrażona moralność publiczna i opinia społeczeństwa. (wniosek Ks. Prał. Sienickiego).

2) Zebranie zwraca się do Łódzkiego Zarządu Okręgowego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, aby w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Nauczycieli Szkół Powszechnych utworzył specjalną Komisję, która opracuje projekt nowelizacji ustawy prasowej w kierunku uniemożliwienia szerzenia zepsucia publicznego przez prasę. (wniosek inż. Batkowskiego).

3) Zebranie nakategorycznie protestuje przeciwko sprzedawaniu przez kioski brukowych wydawnictw sensacyjnych; prosi Komisarjat Rządu o wydanie koncesyj na kioski jedynie osobom, dającym gwarancje, że podobnych wydawnictw szerzyć nie będą i zwraca się do Kuratorium Szkolnego o uzyskanie od Władz administracyjnych zakazu sprzedaży gazet przez dzieci, poniżej lat 14, których miejsce jest w szkole (wniosek Klemensa Bilskiego)

4) Zebranie zwraca się do Magistratu o podwyższenie do możliwego maximum (80—90 proc.) podatku filmów sensacyjnych, natomiast możliwe obniżenie tego podatku od filmów naukowych lub artystycznych, a zarazem pobieranie wysokiej dodatkowej opłaty od tych kiosków i tych sprzedawców ulicznych, którzy sprzedają pisma lub wydawnictwa o charakterze sensacyjnym (wniosek Dr. Grabowskiego).

5) Zebranie zwraca się z prośbą do Pana Wojewody i Pana Komisarza Rządu o zarządzenie na terenie Łodzi i Województwa wzmożenia kontroli nad niedopuszczaniem młodzieży do kinematografów na przedstawienia dla niej niedozwolone, a w wypadkach przekroczenia istniejących zarządzeń po ciąganiu do ostrej odpowiedzialności właścicieli kinematografów. (wniosek Ławn. Kruczkowskiego).

Prócz tego przekazano do zrealizowania Zarządowi Okręgowemu T.N.S.W. wniosek Ławn. Kruczkowskiego następującej treści: Konferencja wyłoni stały Komitet, który zorganizuje społeczeństwo w opieki szkolnej, zainicjuje odczyty i pogadanki oraz będzie zwoływał następne konferencje przedstawicieli społeczeństwa.

Sprawa redukcji w Państwowej Fabryce Tytoniowej.

W związku z podaną przez nas w dniu wczorajszym zmianką o objęciu redukcji w liczbie 400 robotników w łódzkiej fabryce tytoniowej, w dniu wczorajszym udał się przedstawiciel Chrześcijańskiego Związku Zawodowego p. Plewiński do dyrekcji fabryki, przyczem p. Wronka oświadczył mu, co następuje:

Obecna redukcja II zmiany niestety musi mieć miejsce, lecz to nie w liczbie 400, a 300 robotników.

Zaznaczyć należy, że w myśl umowy robotnicy II zmiany, przyjęci byli w skład personelu fabrycznego tylko w formie pracowników sezonowych w dodatku, że otrzymali 14 dniowe wypowiedzenie, oraz że, przy najmie każdego robotnika oświadczano mu, że w chwili braku pracy, otrzymuje on wy-

mówienie, na co ci zgodzili się.

W najbliższym czasie będą zmontowane maszyny do wyrobów papierosów lepszych gatunków i w niedługim też czasie łódzka fabryka tytoniowa wyrabiać będzie gatunki papierosów jak: „Fervor”, „Grand Prix”, „Maden”, „Orzeł”, „Radio”, „Wanda” i inne; jakich dotychczas łódzka fabryka nie produkowała.

Po zmontowaniu maszyn przyjmowani będą z powrotem robotnicy tylko ci, co do których policja wystawi świadectwo ubóstwa, i tych, którzy pracowali w II zmianie w fabryce tytoniowej.

Papierosy lepszych gatunków i gorzszych, których w Łodzi nie wyrabiano jeszcze produkować się będzie tylko tyle, by zaspokoić całe Województwo Łódzkie. (pap)

ny abonamentowe skrzynek pocztowych w sposób następujący:

Skrzynki awizowe i przekazowe zostały podwyższone z 3 na 4 zł. miesięcznie natomiast ceny skrzynek do listów zwykłych pozostają bez zmiany, tj. 1 zł. miesięcznie. (pap)

— Rejestracja zwierząt domowych.

W związku z przeniesieniem Wydziału Gospodarczego z ul. Pomorskiej 18 do gmachu Magistratu przy Placu Wolności 14, z dniem 1-go kwietnia r.b. rejestracja zwierząt domowych odbywać się będzie w gmachu Magistratu Plac Wolności 14, II—gie piętro, Wydział Gospodarczy.

— Wykup 8-miu proc. biletów skarbowych.

Jak się dowiadujemy z tutejszego P. K. O., że wykup 8-miu proc. biletów skarbowych serii II-giej, rozpoczyna się z dniem dzisiejszym i będą wykupywane do dnia 30 września br.

Wykupy uskuteczniacie będą przez tutejsze banki, P. K. O. Natomiast od 1 października r.b. do 1 kwietnia 1931 roku, wykupić je będzie jedynie przez Centralną Kasę Państwową w Warszawie. (pap)

— Echo zamachu na pułk. Miłodrowskiego.

Jak się dowiadujemy ze sfer wojskowych stan b. plutonowego Szramma, pogorszył się znacznie i wobec czego Szramm został przeniesiony z oddziału zamkniętego przy ulicy Łomżyńskiej na oddział chirurgiczny przy ulicy Przedziałanej. (pap)

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dzisiaj i jutro, po cenach zrzeczeń, wycieczki tragedja J. Słowackiego „Lilla Weneda”.

W sobotę premiera pod kierunkiem dyr. Wroczyńskiego i p. Konstantynowicza znako mita komedia A. Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca” z pp. Jerzmanowska, Wołoszyna, Łapińska; Komornickim, Szubertem i Fabisiakiem w rolach czołowych.

— Teatr Popularny.

Dzisiaj w środę, dn. 1-go kwietnia r.b. po raz drugi dramat w 3-ach aktach Fr. Kruczkowskiego który na wczorajszej premierze odniósł niebywały triumf i entuzjastyczne przyjęcie publiczności. Poteżny w swej ekspresji dramat Fr. Kruczkowskiego dzięki niezwykłej ciekawej treści, reżyserii grze artystów i bogatej wystawie będzie niewątpliwie miał duże powodzenie. Udział bierze cały zespół artystyczny pod kierunkiem reżyserstwa p. J. Pilarzkiego. Dekoracje bardzo pomyslowo i efektownie wykonał art. mal. B. Witkowski. Ilustrację muzyczną napisał prof. M. Markowski. Chór pod kierunkiem prof. Z. Szczepańskiego.

Jutro t. j. w czwartek dn. 20-go bm. po raz 3-ci „Golsota” Fr. Kruczkowskiego.

Komunikaty.

— Odczyt w Stowarzyszeniu Techników.

„Dnia 1 kwietnia r.b. w nowym lokalu Stowarzyszenia Techników Piotrkowska 102, o godz. 8—ej wiecz. wygłosi odczyt prof. W. Chrzanowski na temat:

Nowe dążenia w budowie silników parowych (turbiny i maszyny).

Prelegent w podróży swej zwiadał największe fabryki zagraniczne i zbadał szczegółowo najnowsze udoskonalenia i dążenia w budowie silników parowych. Ze względu na aktualny przedmiot, dający dla przemysłu łódzkiego pierwszorzędne znaczenie, pożądanym byłby jaknajliczniejszy udział nie tylko ster technicznych, ale i przemysłowych.

— Odczyt p. Edwarda Ligockiego.

Przypominamy, że jutro, o godzinie 8—ej wieczorem w Miejskiej Galerji Sztuki odbędzie się drugi z kolei „Czwartek literacki”, na którym znany pisarz p. E. Ligocki wygłosi odczyt o „Przedwiośnie” — Żeromskiego.

Zarówno osoba prelegenta, jak aktualny temat odczytu ściągają niewątpliwie do sympatycznego, zażegnania lokalu Galerji Sztuki tłumy publiczności.

— Komunikat Tow. „Rozwój”.

(r) Zarząd Okręgowy T-wa „Rozwój” w Łodzi ogłasza konkurs na instruktorów powiatowych w Radomsku, Turku, Słupcy i Wieluniu. Pensje miesięczne do 250 zł. Podania wraz z życiorysem, odpisaniami świadectw i referencjami wnosić należy do 15 kwietnia r.b. w biurze T-wa „Rozwój” przy ul. Podleśnej nr. 4. Sady i ogrody ma do oddania w dzierżawę na terenie Województwa Łódzkiego. Referat Ekonomiczny przy Zarządzie Okręgowym T-wa „Rozwój” w Łodzi ul. Podleśna nr. 4.

— Jutrzejczy odczyt M. Jewreinowa.

Jutro w czwartek dnia 2 kwietnia o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się zapowiadany odczyt znakomitego pisarza rosyjskiego Mikołaja Jewreinowa na temat: „Tajemnica Rasputina”. Odczyt ten ze względu na wielce interesujący temat oraz osobę prelegenta wzbudził ożywioną zainteresowaną. Jewreinow należy bowiem do tych prelegentów, którzy niezwyślym darem oratorskim potrafią elektryzować tłumy.

— O prasie i jej znaczeniu.

W dniu dzisiejszym, w środę, na zebraniu delegatów Związku „Praca” przy ul. Głównej 31 red. Jan Wojtyński wygłosi dla członków P. Z. Z. odczyt o prasie i jej znaczeniu w dzisiejszym życiu społecznym i politycznym, nie pomijając historii gazety i jej technicznego opracowania.

— Stroje i elegancja kobiety.

Od kilkunastu lat fantazja ludzka zastanawia się nad tem, w jaki sposób nadać kobiecie największej szyku i elegancji by uzupełnić jej piękny wygląd. Dawniej kobiety mawiały, że bogate i piękne stroje mogą być sprowadzone tylko z zagranicy. Kobieta współczesna zaś w celu zaspokojenia swych potrzeb estetycznych w dziedzinie mody nie ma potrzeby zwracania się do krajów obcych, gdyż wszystkie najpiękniejsze i najmodniejsze towary może otrzymać na miejscu w firmie „Soieries” Piotrkowska 90.

Różnobarwne jedwabie i najmodniejsze francuskie wełny nadają kobiecie ten niewysłowny czar, który zachwycą nawet najwybredniejszego krytyka. Ponieważ ceny w wyżej wymienionej firmie stosunkowo są bardzo niskie, każda kobieta która dba o swój piękny wygląd, może się elegancie ubrać tanim kosztem udając się w Łodzi do najelegantszego i największego składu jedwabiu i wełny pod firmą „Soieries” Piotrkowska nr. 90.

917.

Czasopisma.

„Wiadomości Statystyczne”.

Ukazał się Nr. 6 „Wiadomości Statystycznych” podwójnej objętości, zawierający następujące dane: Koszty utrzymania w Warszawie. Ceny hurtowe w Polsce. Ceny detaliczne w Warszawie. Przegląd Międzynarodowy cen. Ceny inwentarza żywego i ziemiopłodów. Koszty żywności w Polsce. Skarbowość. Kredyt. Statystyka mieszkań i ludności Wileńskiego Okręgu administracyjnego. Zatrudnienie w przemyśle. Bezrobocie. Produkcja górniczo-hutnicza. Handel zagraniczny Polski w miesiącu styczniu 1925 r. Handel z poszczególnymi krajami w latach 1923, 1924, 1925.

O podwyższenie plac dla robotników browarnianych.

Na zebraniu Związku Spożywczego Sekcji Pracowników Przemysłu Browarniczego, omawiana była sprawa podwyżki dla pracowników tegoż przemysłu. Zebrani postanowili zwrócić się do właścicieli browarów by ci podwyższyli tygodniówki zatrudnionym robotnikom ponieważ gdy w innych gałęziach przemysłu robotnicy otrzymywali podwyżki, pracownicy browarniani stali zarabiali po 20 zł. tygodniowo, za które nie mogli się utrzymać wraz z rodzinami.

Przytem musimy zaznaczyć, że robotnicy browarniani pracują bardzo ciężko w wilgotnych suterynach i praca ta wyczerpuje ich zdrowie. Prócz tego omawiana była sprawa robotników sezonowych przemysłu browarniczego, którzy to zara-

biali tylko podczas sezonu letniego i bywają wyzyskiwani przez właścicieli browarów, gdyż mają niższe pensje od swych kolegów, którzy pracują stale w browarach.

Również poruszono sprawę ekspedjentów którzy dotychczas nie otrzymują pensji wyznaczonej w umowie i są także wyzyskiwani.

W końcu postanowiono sprawę przekazać do Inspektoratu Pracy, któryby zwołał konferencję pomiędzy wyżej rzezonymi pracownikami, a właścicielami browarów w celu załatwienia powyższej sprawy.

W sprawie tej zostanie zwołana konferencja na dzień 2 kwietnia o godzinie 11-tej przed południem w Inspektoracie Pracy. (pap)

— „Dziennik Zarządu m. Łodzi”.

Wszedł z druku Nr. 13 (287) „Dziennika Zarządu m. Łodzi”, który zawiera: artykuły — „Biblijoteki miejskie w Łodzi” J. Augustyniaka i „Ruch budowlany w Warszawie w 1924 r.”; sprawozdania z działalności Oddziału Obrachunkowego i Urzędu Stanu Cywilnego; okólniki i obwieszczenia; kronikę miejską; przegląd samorządowy (z życia miast polskich).

Adres Redakcji i Administracji: Pomorska 18, I piętro, telefon 2—93.

Bibliografia.

Koreywo, Holesław. Dwie moralności a walka z nierządem. (Spółka Pedagogiczna, Poznań). Odważnie porusza autor sprawą piekącą i wołającą z całą zgrozą o wydobycie wszelkich sił, ażeby usunąć jak najrychlej to, o czem — jak słusznie Gabriela Zapolska swego czasu powiedziała — nawet się myśleć niechce. Mówi o rzeczach dawnych i obecnych, o demoralizacji hodowanej z upodobaniem za czasów rosyjskich i upadających na ten sam niski poziom obecnie zwyczajach w całej Polsce, rozprawia o spotęgowanej zmysłowości i namiętnościach ludzkich, tych pozostałości po krwawej wojnie i o tej fatalnej zaprawie, płynącej w romansach filmowych i książkowych z erotomanji niezliczonych grafitomanów, przynikającej obecnie z całą nonszalancją do „tonu Towarzystwa”. Spostrzega coraz większy zanik energii i radości życiowej u młodzieży wzniósłszy jej i pobudliwych hasła, jakąś szarmaneką pogardę dla zdrowotności i życia, którego twórcą człowiek bynajmniej nie jest — to wszystkie mało witalne znamiona, które zawsze i wszędzie bywają wynikiem upadku moralnego. Nie wchodzimy bliżej w treść tej broszury. Zaprowadziły to nas za daleko. Mówi o tem ona dosadnie sama. Warto tylko podkreślić, że nie odłoży jej nikt z ręki, nie wyniósłszy po jej przeczytaniu refleksje co prawda bardzo przykre, ale oświecające jaskrawo sprawę tak pilną godną uwagi.

Kronika naukowa.

PAPIER ZE SŁOMY.

n) Niektóre dzienniki angielskie. Jar n. p. „Morning Post”, zaczęły drukować na papierze ze słomy, wyrabianym nowym sposobem. Papier ze słomy był już znany przed stu laty, ale wyrób jego nawet dla owych powolnych czasów był za powolny tak że go zaniechano. Nowe badania w celu udoskolenia tej fabrykacji, podjęto wskutek alarmu statystyków, — że przy dzisiejszej konsumpcji papieru drzewnego, za lat 50 wyczerpałby się zapas drzewa. Gdyby w ciągu następnych lat 50 konsumpcja papieru wzrosła tylko o czwartą część wzrostu z ubiegłych lat 50, to dzienniki mogłyby wychodzić tylko raz na tydzień i drukować się na papierze pergaminowym lub płóciennym. W tym wzroście konsumpcji dale wyobrażenie fakt, że Ameryka przed 50 laty zużywała 500,000 ton papieru obecnie zużywa 7 i pół miliona ton. Wyrób wiecej papieru słomianego stanowiłby gdzie wielką ulgę, a jeszcze większą byłoby, gdyby wynaleziono tani sposób przerabiania makulatury, tj. zadrukowanego i niepotrzebnego papieru na czysty papier, a nie, jak dotąd na papier pakowy.

NOWY MINERAŁ.

n) W kopalni amerykańskiej Tintic Standard w stanie Utah wykryto w czasie pogłębiania szybów nowy minerał, który przy bliższym zbadaniu okazał się bogatą rudą srebra. Minerał ten nazwany przez C. A. Schempera

który go analizował, argento-jarosytem, przedstawił łuski żółte, świecące, z ogólnego wyglądu podobne do łuszczyku (miki), występujące w skalach w postaci cienkich warstewek lub kulistych skupień. Z analizy chemicznej wynika, że jest to związek srebra i żelaza.

Powstał on prawdopodobnie w ten sposób, że występujący w przyrodzie siarczyk srebra uległ rozpuszczeniu w roztworze zasadniczego siarczanu żelaza, a następnie wykrył się przy stalizowaniu z tegoż roztworu. Byłby to zatem minerał o wtórnym powstaniu.

Pod względem ekonomicznym przedstawia się procentowa zawartość srebra w tym mineralu wcale korzystnie, tak, że rozpoczęto już odbudowę jego złoża i techniczna praca róbki wytapiania czystego srebra.

NIETYKALNY ŚRODEK PRZECIW CHOROBIE MORSKIEJ.

Jeden z lekarzy hiszpańskich wynalazł nietykalny środek przeciw chorobie morskiej. Zaleca on mianowicie: Od chwili wyruszenia okrętu w drogę aż do przybycia na miejsce przeznaczenia bez ustanku mówić... mówić... i... mówić... Przedsiębiorstwa okrętowe proponują, aby lekarzowi temu kazano za karę wybrać się w dalszą podróż morską i dniami całymi przysłuchiwać się nieustającym szczebiotom podróżujących kołbi.

MIASTO PONAD CHMURAMI.

n) Ostatni nr. „La Nature” donosi: Pominąwszy kilka wiosek alpejskich oraz stacji meteorologicznych w Alpach, wszystkie osiedla ludzkie w Europie położone są stosunkowo dość nisko. Całe miasta, leżące na zawrotnych wysokościach spotykamy dopiero w Ameryce południowej. Są to: La Paz w Boliwji, położone na wysokości 3800 m., oraz Potosí (3970 m. nad poziom morza). „Najbliżej nieba” leży jednak peruwiańskie miasteczko Cerro de Pasco (4370 m.).

W Azji wymienić należy stolicę Tybetu Lhasę (3560 metrów) oraz sąsiednie Chigatti (3620 metrów) zaludnione przez mnichów tybetańskich.

W Afryce stolica Abisynji — Addis Ababa leży na wysokości 2400 m.

Uderza tu nie tyle fakt zbudowania miast na takich wysokościach, ile możliwość normalnego życia mieszkańców w tej rozrzedzonej atmosferze górskiej. Przy budowie górskiej kolei wiodącej przez jedną z przełęczy szwajcarskich (3000 m. wysokości), musiano co tydzień zmieniać robotników, gdyż dłużej nie mogli wytrzymać rozrzedzonego powietrza. Jest to właśnie dowód „przystosowania się do otoczenia”, że ludzie urodzeni w tych „nadchmurnych miastach” nie odczuwają znamion „choroby górskiej” i żyją całkiem normalnie.

NAJSTARSZE MIASTO NA ŚWIECIE.

Z Nowego Jorku donoszą, że w stanie Nevada wykryto miasto indyjskie, które jest niewątpliwie najstarszym miastem na świecie. Miasto to istniało przed 10 tysiącami lat z góra, odkrycie to zatem jest nie mniej doniosłe, niż najświeższe odkrycia, dokonane w Egipcie i Mezopotamji.

Miasto, o którym mowa, było dotychczas zupełnie zaszypane piaskiem. Rozciągało się ono na przestrzeni 9 kilometrów wzdłuż błotnistej rzeki, biegnącej pomiędzy miastami Saint-Thomas i Overton.

Trzeba przeprowadzić rozkopy, zanim będzie można przystąpić do badania sposobu życia Indian z przed stu wieków. Wiadomo dotychczas tylko tyle, że miastowość ta która dzisiaj jest zupełnie pustkowiem, była w owej epoce kwitnąca i bogata. I wiadomo jeszcze jedno, a mianowicie, że tym antycznym ludem rządziły wówczas kobiety, a mężczyźni spełniali prace domowe.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

CENY ZBOŻA W ROSJI.

(-) Przedsiębiorstwa sowieckie: Związek kooperatyw i Bank państwowy zakupiły 4.000.878 pud. ziarna. Ceny na żyto były następujące: w miastach na 1 styczeń 91 k., na 1 luty 1 rb. 11 k., na 1 marzec 1 rb. 56 k.; na wsi na 1 styczeń 84 k., na 1 luty 96 k. na 1 marzec 1 rb. 39 k..

PRZEMYSŁ DRZEWNY NA LITWIE.

(-) „Kłajpedos Zinlos” pisze, że angielskie koła finansowe odmówiły kredytów przemysłowcom drzewnym w Kłajpedzie. Utrata tych kredytów utrudnia nadzwyczajnie położenie przemysłu drzewnego w Kłajpedzie. Przemysłowcy kłajpedzcy są objawem tym bardzo zaniepokoleni i poczynili podobno w Kownie i w Anglii kroki celem zaradzenia sytuacji. Angielskie instytucje finansowe wywierały presję na Litwę w kierunku szybszego porozumienia się z Polską. Gdy Litwa to uczyni, to Anglicy udziela wówczas kredytów Tymczasem trwają z anglikami rokowania w sprawie przedłużenia kredytów. Jeśli układy te spełzną na niczem, to rząd litewski ma przychylić się ze swej strony choć w części do wydania kredytów niezbędnych dla przemysłowców drzewnych w Kłajpedzie. Po przybyciu do Kłajpedy zamianowanego przez Ligę Narodów członka Rady Portu p. Kjelstrupa są przewidziane dalsze w tej sprawie układy. Ze wszystkiego można wnioskować, że p. Kjelstrupowi powierzono misję doprowadzenia do porozumienia Litwy z Polską

JAKIE PODATKI PŁACIĆ MAMY W KWIECNIU?

(-) Ministerstwo skarbu przypomina, że w kwietniu rb. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednio: 1) 1sza rata podatku gruntowego — 15 kwiecień; 2) miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca —

do 15 kwietnia; 3) podatek przemysłowy od obrotu za II-gie półrocze 1924 r., uwidoczniwszy w nakazach płatniczych wzelednie w innych listach płatników — do 15 kwietnia; 4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych emerytur i t. p. w przeciągu 7 dni po dokonaniu potrąceń; 5) nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KOLEJOWA W BAZYLEI.

(-) Dnia 18 b.m. odbyła się w Bazylei międzynarodowa konferencja z udziałem delegatów zarządów kolejowych Czechosłowacji, Austrii, Węgier, Włoch, Szwajcarii, Niemiec i Polski.

Na konferencji tej ustalono ostatecznie brzmienie postanowień przewozowych dla bezpośredniej komunikacji towarowej pomiędzy Polską a wymienionymi państwami.

Ogłoszenie tych postanowień nastąpi z ważnością od 1 maja b.r. po zatwierdzeniu ich przez zarządy kolejowe centralne poszczególnych państw.

POŁOŻENIE GOSPODARCZE DANII.

(-) W lutym sytuacja finansowa nie uległa zmianie. Wartość kursowa korony pozostała bez zmiany. Pożyczki Banku Narodowego wynosiły ogółem 444 miliony kor., a pożyczki banków prywatnych — 1407 mil. koron.

Handel zagraniczny ożywił się znacznie zarówno import (zboża i tłuszczów) jak wywóz w porównaniu z sezonem zeszłorocznym. Przewyżka przywozu nad wywozem dosięgła — 22 mil. kor. w styczniu. Wywieziono: bydła za 4 mil. kor. słoniny i mięsa — 57 mil. kor., masła — 64 mil. kor. jaj — za 15 mil. kor.

Wskaźnik cen hurtowych wynosił 230

(o 4 punkty mniej, niż w styczniu.)

Bezrobocie zmniejszyło się: w lutym roku ubiegłego wynosił procent bezrobotnych 21,3, obecnie tylko 16,6.

DROŻYZNA WPISÓW SZKOLNYCH.

(-) Ostatnie posiedzenie Biura badania cen poświęcone było całkowicie sprawie drożyzny wpisów szkolnych w prywatnych zakładach naukowych.

Na podstawie zebranych danych stwierdzono, iż wpisy szkolne w Polsce są przeciętnie 80 proc. wyższe niż zagranicą. Na wygórowaną wysokość wpisów szkolnych wpływa wysokość płac nauczycielskich, tylko do pewnego stopnia usprawiedliwiona wzrostem drożyzny, szczupłość lokalów szkolnych, zwłaszcza dla klas niższych oraz niedostateczną liczbą uczniów w klasach wyższych, co wskazywałoby na potrzebę pewnej komasacji szkół i łączenia wychowawców klas wyższych z kilku zakładów w jednym.

Szkolnictwo prywatne broni się przeciwko subwencjom rządowym z uwagi na stawiane przez władze szkolne wymagania, idące w kierunku zrównania płac nauczycieli prywatnych z poborami nauczycieli szkół państwowych oraz ściślejsze wejścia w gospodarkę właścicieli szkół.

B. B. C. postanowiło przystąpić do szczegółowych badań tej aktualnej sprawy w porozumieniu z min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego, aby przed nadejściem nowego roku szkolnego sprawę wpisów szkolnych jaknajpomyślniej uregulować.

ZNALEZIONO DZIECKO Z PRZEDSTU LAT.

(§) Policja i mieszkańcy miasteczka Glen Cove w Ameryce są bardzo zdziwieni odkopaniem naczynia szklanego, wypełnionego spirytusem, w którym znajdowało się dziecko w wieku ledwie kilku dni. Robotnik, kopiąc fundament pod nowy budynek naprzeciwko miejscowego banku, natrafił na dwa szklane naczynia, z których w jednym znajdowało się dziecko, w drugim zaś stare monety amerykańskie i żmija. Dziecko było bardzo dobrze zakonserwowane w spirytusie, a jak tamtejsi lekarze orzekli, znajdowało się zakopane w ten sposób 100 lat.

Łódź, dnia 31 marca 1925 roku.

II URZĄD SKARBOWY PODATKÓW I OPŁAT SKARBOWYCH W ŁODZI.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędzie się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: dnia 11 kwietnia 1925 roku między godz. 10 rano. a 4 popoł.

- | | | |
|---|--|--|
| 1) Baum A. Cegielniana 5, stół i 3 krzesła meble. | 19) Szlachtus Izrael, Cegielniana 17, meble. | 37) Gołowaniewski A., Południowa 18, pią |
| 2) Morgentaler Jakób, Mała 6 przyrzady rzeźnicze, 2 bufety, 2 wagi, kredens, 2 kapy pluszowe. | 20) Brauner Ruchla i Jakób, Al. Kościuszki 29, meble. | nino. |
| 3) Dziedzianowicz Piotr, Wólczańska 79, 2 bufety, 2 wagi, meble. | 21) Leon vel Lipa Kaftal, Al. Kościuszki 26, fortepian, biurko. | 38) Frvdman J. M., Zawadzka 39, 25 sztuk towaru. |
| 4) Jakób Jakubowicz, Dzielna 49, pianino i kredens. | 22) Dawideczyński Karol i S-ka, Zakatna 65 Apart do szwelsowania. | 39) Lotenberg Estera, Piotrkowska 27, 15 sztuk walizek. |
| 5) Sandowski H. i T. Tepler, Wschodnia 74, meble. | 23) Elechnowicz Jozek Hersz, 6-go Sierpnia 32, 2 maszyny do obuwi. | 40) Najman Chil, Kilińskiego 18, meble. |
| 6) Herszenhorn I. Goldberg Ch. Sienkiewicza 61, 2 tkackie warsztaty. | 24) Matwielew Konstanty, Przejazd 22, pianino. | 41) Jakubowicz Abram, Piotrkowska 17: urządzenie sklepowe. |
| 7) Aron Glatenau, Sienkiewicza 9, meble, 2 maszyny do szycia. | 25) Sieberman M. M. Skwerowa 1, kasa ogniotrwała, meble. | 42) Herszkowicz Szyja, i Pinkus J. i Kon S., Piotrkowska 8, meble. |
| 8) Linke Brunon i S-ka, Sienkiewicza 41, kredens, otomana. | 26) Aron Morduch Słobodzki, Wschodnia 65, kredens. | 43) Silberszac Abram, Miłsza 55: warsztat tkacki. |
| 9) Menkes Mojżesz, Dzielna 44, pianino, kredens, otomana. | 27) Frenkiel i Leder, Piotrkowska 38, 50 sztuk towaru. | 44) Halberstalt Dawid, Andrzeja 31, maszyna do pisania. |
| 10) Goszczyński St. i S-ka, Przejazd 40, 2 maszyny do pisania, maszyna do liczenia. | 28) Rozenblum, Szulc, Moniuszki 1, 5 skrzyń wełny. | 45) Berek Anna, podleśna 14, 3 biurka desbowe, stolik i stół. |
| 11) Ziemiński Pinkus, Dzielna 24, kredens. | 29) Bińkowski Michał i S-ka, 28 sztuk płótna, 18 paczek przedzwy, urządzenie składu, maszyna do pisania, Piotrkowska 66. | 46) Lichtenstein Emanuel, Wólczańska 52, meble. |
| 12) Grynberg Elias, Kilińskiego 83, szafa z lustrem, tremo. | 30) Zlatin, Weksler i Sieradzki, Piotrkowska 62, 10 sztuk manufaktur. | 47) Kinsler Rudolf i S-ka, Wólczańska 53, skrzecznia. |
| 13) Mysliborski Dyonizy, Kilińskiego 78, meble. | 31) Lewkowicz I. M. Konstantynowska 18, 6 budzików, 4 zegary ściennie, 6 kieszonek kowych. | 48) Baumgarten Matys; Andrzeja 31: kredens. |
| 14) Glazer, Orbach i Wiślica, Piotrkowska 19, 15 sztuk towaru. | 32) Odechowski W. i Chojnacki, Plac Wolności 2, fortepian. | 49) Nekrycz Abram, Piotrkowska 82, 22 sztuki towaru. |
| 15) Nasielski F. i Ulinow, Piotrkowska 9, 38 sztuk towaru, maszyna do szycia. | 33) Dubner J., Piotrkowska 28, meble: 4 sztuki towaru. | 50) Szlama Jakubowicz, Węglowa 10, kredens, stół. |
| 16) Markusfeld W., Cegielniana 114, biblioteka, biurko, pianino, maszyna do pisania. | 34) Borkensztajn J., Konstantynowska 38, meble. | 51) J. Jakubowicz i S-ka, Skwerowa 1, kredens, stół; 6 krzesel; zegar. |
| 17) Markowicz Józef, Południowa 10, 3 garderoby, toaleta. | 35) Fulde L., Konstantynowska 12, 20 par bucików. | 52) Frochman, Żelichowski i S-ka, Piotrkowska 38, 150 sztuk towaru. |
| 18) Rubin Ch. i Szwarz A. Południowa 50. | 36) Gitkind N., Południowa 18, 30 sztuk towaru. | 53) Eisenberg Mojżesz, Przejazd 40, kredens z pomocnikiem. |
| | | 54) Działoszynski Abram, Przejazd 30, kredens i otomana. |

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

KIEBOWNIK URZĘDU: (---) PODMUNIKEL

KINO

Dom Ludowy

ul. Przejazd 34

Dziś i dni następnych

II-ga Serja i ostatnia

„BITWA POD CZUSZINĄ”

(La Bataille)

Ceny miejsc: I m. 1 Zł., II m. 85 gr., III m. 70 gr. 970

Lecznica Chorób Zębów

LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS

145 Piotrkowska 145.

Za plombowanie oraz wprawianie zębów

Oplata niska. — Podług taksy.

Sprzedaz szyb okiennych

oraz szklenie budowli po cenach konkurencyjnych poleca

J. OLEJNICZAK

ul. Towarna 14. 703

Zakład zegarmistrzowski-jubilerski

Jana Chmiela, Łódź, Nawrot 4, tel. 25-35

Poleca: zegary salonowe, biurowe, werki do stojących zegarów, zegarki złote i srebrne męskie i damskie firm pierwszorzędných jak również wszelką biżuterję i platerę po cenach bardzo przystępnych. Wszelkie reparacje zegarmistrzowskie wykonuje szybko i solidnie. 891

Największy wybór zagranicznych i krajowych

Rowerów i części do takowych

B-cia Krzemińscy

Piotrkowska 178.

Ceny konkurencyjne. 966 Warunki dogodne.

Sprzedam

gospodarkę 5 i pół morgową i pół morgi łąki z torfem. Zabudowania nowe: stodoła, 2 szopy, dom murowany. Wieś Nowy Józefów. Dojazd tramwajem ulicą Konstantynowska do Srebrnej, od Srebrnej pół wiorsty. Michał Błazik. Cena 7 i pół tys. Zł. 964

Nie kupujcie mebli

zanim odwiedzą magazyn mój, zaopatrzony w wielki wybór mebli

Komplety: sypialni, jadalni i urządzeń kuchennych, a szczególnie przedmioty pojedyncze: szafy, łóżka, otomany, lastra i t. p.

Krzesła wiedeńskie po wyjątkowo niskich cenach

Ceny konkurencyjne i Ceny konkurencyjne

Magazyn otwarty cały dzień bez przerwy.

Dają również na wypłatę ratami miesięcznymi. 915

I. NASIELSKI Piotrkowska 9, (I-sze piętro, front).

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A Sprzedam otomanę bordo, pluszową. Sienkiewicza 59, oficyna, 2 wejście, 2 piętro, m. 26. 966-1

Sprzedam kociołek gazowy do pompowania piwa tanio. Aleksandrowska 52, piwiarnia. 971-2

Wilki młode do sprzedania. Napiórkowskiego 57, sklep. 972-5

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty. Rosen, Piotrkowska 88 958-5

Sprzedam kanapę używaną z zielony plusz za 60 Zł. Andrzejka 24, m. 1. 962-1

Różne:

A Stolarz przyjmuje wszelkie obstatunki meblowe po cenach bardzo przystępnych Sienkiewicza 59, oficyna, 2 wejście, 2 piętro, m. 26, Piechota. 965-1

Na wypłatę Gabardina, bostony, popeliny, kangarny, szewioty, piękne, wełniane krakaty, rypsy. Nie odkładajcie na ostatnie dni! Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 802-6

Potrzebna paniuszka do podawania do cukierni. Piotrkowska 189. 925-1

Pracownia suszeń A. Maszkow i sklej. Piotrkowska 117, m. 2. Telefon 30-05. Wykonanie wykwintne. Ceny konkurencyjne. 955-2

Uczeń klasy VII-ej udziela lekcji. Łaskawe oferty sub „M. K.” do Rozwoju. 961-1

Odstąpię pokój z meblami. Ul. Wodna 19, m. 51. 959-5

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki i języków. Kilińskiego 96-3 (druga brama), sublokator, godzina 8. 960-2

Rysownia wzorów pracownia haftów ręcznych. Maszynowych Taszyckiej. Łódź, Piotrkowska 90, prawa oficyna. 967-5

Potrzebna podręczna. Zgłoszać się: Sienkiewicza 59, oficyna, II wejście, I piętro. 975-1

INWALIDY z koncesją na skład wódek poszukuje specjalista w branży wódczanej z kapitałem. Oferty sub „Polak”. 952-2

Potrzebna uczennica do pralni. Zawadzka 17. 954-2

Uwaga i Wielki wybór obuwia w magazynie Janiec, Andrzejka 24. 905-19

Na wypłatę! Damskie, męskie koszule, panoczochoy, skarpetki, reformy, krawaty, sweatery, chusteczki. Nie odkładajcie na ostatnie dni! Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 800-6

Na wypłatę! Biały towar. Zefiry, satyny, kretony, masłiny, batysty, trykotina, etaminey, hotte. Nie odkładajcie na ostatnie dni! Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 801-8

Akuszerka Drzymałowa. Piotrkowska 225. 687-5

Zgubione dokumenty

Uczennica Jan zgubił książkę wojenską i kartę mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. w Łodzi. 949-1

Zgubił dyplom rzeźniczy wydany przez Cech w Łodzi na imię Krzesińskiego. 955-2

Błaszczyk Konstancja zgubiła nadkartę wydaną w fabryce Poznańskiego. 608-3

Wieczorkowska Aniela zgubiła paszport niemiecki, wydaną w Łodzi 955-5

Jan Janiec

Andrzeja 24.

Poleca w dużym wyborze obuwy damskie, męskie i dziecięce w różnych fasonach i kolorach oraz pant. panieńskie, sportowe, prunelki i białe

Uwaga: Pończochy damskie skarpetki i dziecięce na miejscu. 861



Wytwórnia Luster i Szlifiernia kryształów

poleca trena, toalety i lustra wiszące w oryginalnych ramach. Ceny niskie. Za gotówkę i na raty poleca

JAN CANDRYK

ul. Piotrkowska Nr. 255 w podwórzu. 559-

Na raty

Gabardiny, bostony (ewentualnie z uszyciem) firanki, sweatery, obuwie.

„GLOB” Piotrkowska 79.

Potrzebna dziewczyna

do roboty. Sienkiewicza 59, Kukula. 968

SKLEP

z wystawą oraz lokal mieszkalny, składający się z jednego pokoju i kuchni, w handlowym punkcie, do odstąpienia. Pośrednicy wylaczeni. Wiadomość: Szkołna 19, Górski 962-

Potrzebna sklepowa

zdolna do składu wędlin. Nawrot 11. 956

Rysunki techniczne

maszyn i ich części, rysunki do projektów, opracowuję i wykonuję. Udzielam lekcji kreślenia. L. Frydrychowski, Piotrkowska 275, od godz. 5 i pół po poł. 914

Miejski

Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek tramwaj 6 i 10

Od poniedziałku dnia 30. III r. b. Dla dzieci i młodzieży

Film we filmie

Gwiazdy, gwiazdeczki i księżycy ekranu.

Szkic z dziej. kinemat. w 6 akt. Dla dorosłych

Alkohol, Seksualizm i Przystępczość

Nad program: Bohaterowie areny Jim Jack) komedia w 2 akt.

Początek seansów: dla dzieci i młodzieży o g. 5-ej i 6, dla dorosłych o g. 6,30 18,50 w

Ceny miejsc: dla dzieci i młodzieży 1 miejsce 25 gr., II 20 gr., III 10 gr., dla dorosł. 1 miejsce 70 gr., II 60 gr., III 50 gr.

Do wszystkich matek

Używajcie dla dzieci tylko puder „BOBO” marki „GLOBUS”

Usuwa swędzenie, zaczerwienienie i stan zapalny skóry. 95-30

Najpopularniejszy ból głowy

usuwa proszki dla dorosłych

z „kognitkiem” wyr. bu apteki A. G. Seckiego w Warszawie. Sprzedaje apteki.



REDAKCYJA ROZWÓJ: Przed tekstem 50 gr w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; z wczajnie 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litary 50 gr; najniższe ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 30 wyrazów wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 3 łamów. Akcydada nowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do do godz. 4-ej od 4-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązująca już przedtem przyjęta ogłoszenia bez sprzecznego świadomości. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Żarnikowa.